

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Starowiejska 19.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicą 9.25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 111.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 12 maja 1936 r.

Rok XXX.

Prawda dnia dzisiejszego.

W rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego Jego myśli.

Jaka ma być Polska?

„Mamy Orła Białego, szumiącego nad głowami. Mamy tysiące powodów, które serca nasze cieszyć możemy. Lecz uderzmy się w piersi, czy mamy dość wewnętrznej siły? Czy mamy dość tej potęgi duszy? Czy mamy dość tej potęgi materialnej, aby wytrzymać jeszcze te próby, które nas czekają? Przed Polską leży i stoi wielkie pytanie, czy ma być państwem równorzędnym z wielkimi potęgami świata, czy ma być państwem małym, potrzebującym opieki moźnych“.

„Naszą największą siłą jest nasza wiara. Strzeżcie jej, wzmacniajcie ją“.

„Jestem zawsze zwolennikiem szkania siły we własnym społeczeństwie“.

„Obok materialnych wysiłków niezbędna jest przy przewyżczeniu przeszkód i przy przechodzeniu przez krytyczne chwile siła moralna i wiara w siebie. Bez tego niewiele zrobić można. Bez tego przed każdą przeszkodą się cofniemy, a w każdym kryzysie się załamujemy“.

„Niestety, umiejętność przewidywania u nas nie stała nigdy na należytej wysokości. Nie myślano nigdy o realnych przygotowaniach, to też skutki takiego zaniedbania były poprostu fatalne. Korzystajmy ze smutnych doświadczeń przeszłości, ażeby zapobiec klęskom na przyszłość“.

Armia i naród.

„Polska będzie potrzebowała żołnierza. A im pewniejszym, im sprawniejszym i zdutniejszym będzie ten żołnierz, tem bardziej będzie zabezpieczona swoboda ojczyzny. Tem łatwiejszą będzie praca pokojowa nad zabliznieniem ran zadanych przez długotrwałą wojnę. Tem szybciej Polska posuwać się będzie po drodze postępu, wywalczając sobie pracą pokojową należne i poczesne miejsce wśród narodów“.

„Nie da się nigdy zapominać, że główną podstawą powodzenia na wojnie jest moralna strona stosunku do wojny — narodu, maszyny państwowej oraz żołnierzy“.

„Wojsko obecnie na całym świecie wyznaje zasadę, że wojna inaczej nie może być prowadzona pomyślnie, jak jeno wtedy, gdy się wojsko zlewa w swoich wysiłkach z wysiłkami całego narodu, całego państwa“.

„Stale pracuję nad tem, aby wzajemny szacunek pomiędzy stanem wojskowym i cywilnym istniał, jako zasada pracy polskiej“.

Solityka zagraniczna.

„Jedynie miecz waży dziś na szali losu narodów. Naród, który chciałby przymknąć oczy na tę oczywistość, przekreśliłby bezpowrotnie swą przyszłość. Nie wolno nam być takim właśnie narodem“.

„Najgorszą rzeczą w polityce jest polityka zygzaków“.

„Solidarność między Francją a Polską, polegająca nietylko na uczuciach głębokiej i starej przyjaźni, ale także na ściślejszej wspólności interesów, pozwala Polsce spoglądać z ufnością na czekające ją ogromne zadania, od których żadną miarą odstąpić nie zamierza“.

W przeddzień uroczystości żałobnych we Wilnie.

Wilno przygotowało się już do uroczystości żałobnych w dniu 11 i 12 maja. Drogi konduktu i gmachy publiczne są udekorowane, a kościoły i ważniejsze budynki oświetlone reflektorami. Na ukończeniu jest dekoracja prywatnych domów, balkonów i wystaw sklepowych.

W mieście panuje coraz bardziej wzmożony ruch. Przybywają wyciecz-

ki szkolne, delegacje wojskowe i społeczne. Już dzisiaj bawi w mieście kilku korespondentów zagranicznych, a we wtorek ma przybyć z Warszawy około 50 dziennikarzy cudzoziemskich, nie licząc przedstawicieli prasy krajowych.

W dniu dzisiejszym delegacja młodzieży szkolnej pojechała do Żułowa, miejsca urodzenia Marszałka Piłsudskiego, by złożyć hold.

101 strzałów armatnich.

Program uroczystości 12 maja w Wilnie znany jest już szerokiemu ogółowi z komunikatów i częstych notatek prasowych.

Złożenie prochów Matki Marszałka Piłsudskiego wraz z Jego Sercem w Wilnie

wśród grobów żołnierzy, którzy polegli w walce o Wilno,

jest aktem wdzięczności Wielkiego Syna dla swej Matki, która potrafiła, gdy był małym dzieckiem, zaszczyć wienem ducha rycerskiego. Jest również aktem wdzięczności dla miasta, w którym Marszałek się wychował i które uchał, jest aktem wdzięczności dla żołnierzy, którzy o Wilno walczyli. Z woli samego Marszałka spoczną zwłoki Jego Matki i własne Jego Serce w Wilnie na Rossie wśród grobów żołnierzy, którzy Mu Wilno w „podarku świątecznym dali“. Groby ich jak kompanja honorowa Jego Sercu i prochom Matki po wieczne czasy hold będą oddawać. Z woli Marszałka prochom Jego Matki mają być oddane

najwyższe honory wojskowe.

Uroczystość więc 12 maja będzie miała charakter pogrzebu wojskowego z ceremoniałem i honorami wojskowymi, jakie oddaje się tylko najzasłużeń-

szym żołnierzom. Tak pragnie Komitet spełnić serdeczną wolę Marszałka.

W czasie apelu wojskowego wieczorem dnia 11 maja na placu Łukiskim odczytane będą

nazwiska powstańców 1863 roku,

poległych na Wileńszczyźnie i straconych na placu Łukiskim, oraz nazwiska żołnierzy pochowanych na Rossie.

Żywa tradycja czynów i śmierci powstańców wypełniła młode serce Józefa Piłsudskiego buntem i chęcią walki z zaborcą. Do buntu przeciw obcej przemocy i walki porwał Marszałek młode serca żołnierskie, które tu w Wilnie zostały swą krwawą ofiarę. Połączenie na wspólnym apelu nazwisk powstańców

z 1863 r. z nazwiskami żołnierzy pochowanych na Rossie i związanie ich imieniem Marszałka, symbolizuje ścisłą łączność duchową między ostatniem powstaniem, a czynami Marszałka i Jego żołnierzy.

Lektykę z sercem Marszałka

nieś będą od kościoła św. Teresy do cmentarza na Rossie w historycznej kolejności ci wszyscy, których żywo to serce do walki zrywało. Pierwsi więc bojowcy dawnej P. P. S., potem kolejno strzelcy, legjoniści, POW-iacy, byli wojskowi innych formacji. Następnie weźmie to serce armja: generałowie, oficerowie, podoficerowie i szeregowcy i odda je Wilnu, reprezentowanemu przez wojewodę wileńskiego, prezydenta Wilna, rektora wskrzeszonego przez Marszałka Uniwersytetu Stefana Batorego i dowódcę 1 dywizji, której Marszałek rozkazał Wilno zdobyć, tu stać garnizonem i to miasto pokochać. Oni to złożą w Mauzoleum Serce Marszałka przy prochach Jego Matki. Na cześć pamięci Matki Wodza oddanych będzie wtedy 101 strzałów armatnich.

Nabożeństwo, które odbędzie się w kościele św. Teresy wieczorem, dnia 11, będzie miało charakter ściśle rodzinny.

Będą zmiany?

Korespondent warszawski „Dziennika Bydgoskiego“ donosi:

Po uroczystościach wileńskich mają zapaść daleko idące posunięcia rządu, celem uzyskania pełnego współdziałania administracji państwowej z czynnikami oficjalnymi. Dotąd bowiem działanie maszyny państwowej było niejednokrotnie hamowane przez niezadowolonych z dzisiejszego stanu rzeczy.

Będziemy więc widzieli w drugiej połowie maja liczne gwiazdy spadające właśnie z konstelacji pułkownikowskiej. Zachęty rządowi nie brak ze wszystkich stron. Do czynu wzywa również „Kurier Poranny (lewica sanacyjna) pisząc, że „Rzeczypospolita nie może być dożywcem dla bohaterów na emeryturze, a więc dla zasłużonych, ale szukających łaskawego chleba...“.

Sejm będzie zwołany dla udzielenia rządowi nowych pełnomocnictw.

(Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 11. 5.

A więc w drugiej połowie bież. miesiąca zbiera się Sejm. Sejm ten, który obradować będzie w tak przełomowej chwili, niewątpliwie zaliczony zostanie do sejmów tragicznych. Przez sześć miesięcy nie znalazł on należytego kontaktu z rządem (o społeczeństwie mowy niema) mimo, iż temu rządowi ulegał we wszystkim. Jedyny wyjątek stanowił projekt ustawy o prawie wekslowem, który uchwalono w brzmieniu sejmowym i wbrew poprawkom rządu. Poza tem, jak go określiła według stenogramu urzędowego p. Prystorowa, ograniczył się on do spełnienia roli „funkcjonariusza państwowego“.

Mimo, że rząd p. Kościłkowskiego odziedziczył tak dobre narzędzie, rząd nie był zadowolony z współpracy z Izba, a w ostatnich dniach sesji doszło nawet do ostrzejszej wymiany zdań.

W tych warunkach wiele prawdopodo-

bięstwa ma pogłoska, która rozeszła się w kołach politycznych stolicy, że istotnie Sejm się zbierze. Ale...? Z dniem 1 czerwca wygasają pełnomocnictwa dla rządu, a z drugiej strony mamy wiążące oświadczenie premiera, który opowiedział się za sesją nadzwyczajną. Ale... w międzyczasie wypadki w Polsce potoczyły się bardzo szybko i dojrzewają one do równie szybkiego rozwiązania. W tych warunkach przeciąganie obrad sejmowych byłoby rządowi bardzo nie na rękę. I dlatego mówi się, że sesja będzie zwołana dla ściśle określonego celu. Tym celem ma być jeden jedyny punkt: **uchwalenie rządowi dalszych pełnomocnictw na okres czasu, aż do zwołania sesji budżetowej.**

Jak wiadomo, na jednym z pierwszych posiedzeń miały wejść pod obrady projekty **ustaw samorządowych.** Tymczasem kola samorządowców zostały powiadomione, że sprawy te **nie wejdą**

pod obrady sesji nadzwyczajnej. Już ten jeden fakt potwierdzałby pogłoskę, że Sejm będzie zwołany tylko dla **uchwalenia pełnomocnictw.**

Sejm ten nazwalibyśmy „tragicznym“, gdyż będzie on skazany na biernie oczekiwanie na rozwój wypadków. Gdyby zakres prac Sejmu został ograniczony, to również spadłaby z porządku dziennego odpowiedź ministra spraw wewnętrznych na interpelacje w sprawie ostatnich głośniejszych zajęć we Lwowie, Krakowie, Częstochowie i t. d. Dla prestiżu sejmowego byłoby to fatalne. W tych warunkach może dojść do burzliwych obrad. Ale z tej chmury będzie napewno „mały deszcz“ bo żaden z posłów, którzy przeważnie swoje mandaty zawdzięczają tak osobliwej ordynacji wyborczej plk. Sławka, nie będzie ryzykował perspektywy nowych wyborów, bowiem rząd pełnomocnictwem otrzymał musi i dostanie je. (r)

Wielkie i dobre rzeczy powstają ofiarnością!

Mowa gen. Rydza-Śmigłego podczas uroczystości przekazania samolotów ufundowanych przez podoficerów.

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł.). Na lotnisku mokotowskim w Warszawie odbyła się ub. soboty uroczystość przekazania eskadry samolotów, ufundowanej przez korpus podoficerski Rzeczypospolitej. Trzy wspaniałe maszyny turystyczne RWD-13, i dziesięć samolotów szkolnych RWD-8 stanowią **L. Eskadrę Szkolną im. Marszałka Piłsudskiego**, dar podoficerów armji lądowej, marynarki wojennej i K. O. P. Oprócz stojących na lotnisku maszyn podoficerowie ufundowali jeszcze trzydzieści szybowców i ustanowili dwa stypendja, dla dzieci podoficerów studjujących na wydziale lotniczym Politechniki Warszawskiej. Piękny i hojny dar, którego wartość wynosi 400.000 zł. Sumę tę zebrali podoficerowie między sobą w przeciągu 1935 r., a już przedtem ufundowali dwa samoloty challenge'owe kosztem zgóra 200.000 zł.

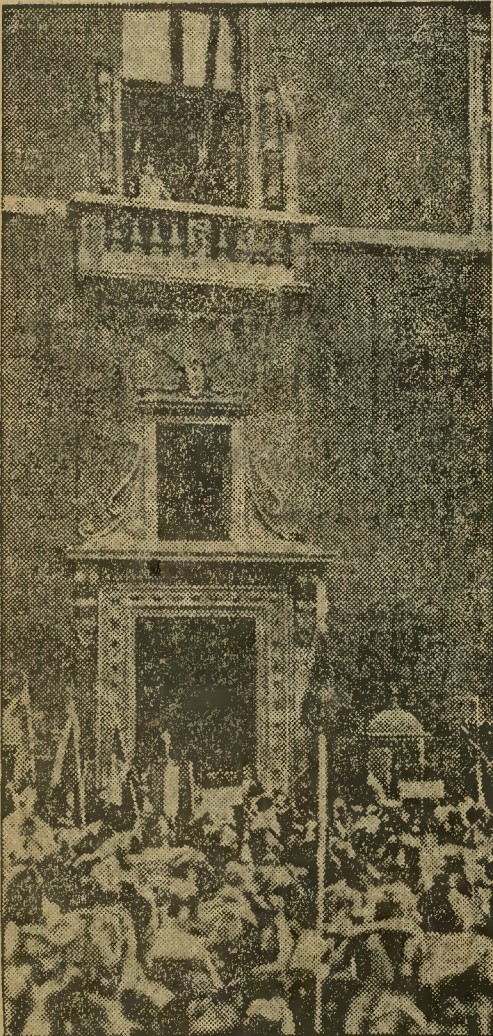
W uroczystości wziął udział **P. Prezydent Rzplitej, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły oraz rząd z p. premierem Kościłkowskim na czele.**

Uroczystość miała charakter bardzo podniosły. Na uwagę zasługuje przemówienie gen. Rydza-Śmigłego, który powiedział m. in.: „Podoficerowie! Aby dokonać tego wysiłku, który dziś w tej konkretnej formie oglądamy, musieliście napewno wyrzec się najrozmaitszych rzeczy w swoim życiu. Napewno nie poszliście po linii najmniejszego oporu w urządzaniu własnego swego prywatnego życia. Ale wiercie mi,

wszystkie wielkie rzeczy i dobre rzeczy powstają ofiarnością,

tylko wysiłkiem moralnym, tylko wyrzeczeniem się tego, co na pierwszy rzut oka w przeciętnych normalnych warunkach człowieka najbardziej pociąga, najbardziej jest mile, najbardziej przyjemne. Wiercie mi, a to wiecie napewno jako żołnierze, że jeśli mamy wyciągać jakieś analogje z naszego żołnierskiego życia, to we wspo-

Mussolini dziękuje kobietom włoskim.



W czasie wielkiego zgromadzenia na placu weneckim w Rzymie Mussolini podziękował kobietom włoskim, które wystawiły swych mężów i synów do Abisynji i potrafiły przeciwstawić się sankcjom.

mnieniach żołnierskich **najwięcej miejsca zajmuje ta bitwa zwycięska, która została wywalczona z wielkim śmiertelnym trudem i wysiłkiem, a nie ta, co łatwo poszła.** Dlatego też widząc waszą siłę moralną, waszą gotowość do nadprogramowego, nie regulaminowego tylko wysiłku — dziękuję Wam.

Te aparaty pięknie wyrównane i uszeregowane przed nami, nasuwają mi jeszcze jedną refleksję. Każdy z nich stanowi całość skomplikowaną, składa-

jącą się z wielu części składowych. Wszystkie razem są szarmonizowane. Są złączone dla jednego celu — aby pozwolić wznieść się w górę.

Są przystosowane po to, aby poddawać się służbie, jej kierowniczej woli.

I oto, co widzimy, z chwilą gdy jakakolwiek część zawiedzie, gdy ta kierownicza wola nie dochodzi do ostatniego kółka, do ostatniego drucika tego du-

mno aparatu, który wzbija się w przestrzeni? Cóż się dzieje? Tragiczne rumowisko, budzące w sercu ludzkim żal i żalobę — ruina i zniszczenie. **Gdy natomiast wszystkie części składowe podlegają tej woli kierowniczej, dobrze funkcjonują, nie zawodzą, aparat wzbija się orlim lotem pod lazurą.**

(To ostatnie zdanie wodza naczelnego zdaje się mieć głęboki sens polityczny — Red.).

Beck w Genewie.

Genewa, 11. 5. (PAT). Wczoraj o godzinie 16.50 przybył do Genewy p. minister spraw zagr. Józef Beck.

Negus jedzie do Genewy.

Paryż, 11. 5. (PAT). Agencja Havasa donosi z Jerozolimy, że w otoczeniu negusa oświadcza, że **negus uda się do Genewy, aby osobiście bronić sprawy Abisynji Przed Radą Ligi Narodów.**

Włochy ogłosiły aneksję Abisynji. Król Emanuel został obwołany negusem.

Rzym, 11. 5. (PAT). Całe Włochy świętują uroczystość ogłoszenia króla włoskiego cesarzem Abisynji. We wszystkich miastach, gdzie znajdują się główne garnizony **oddano wczoraj 101 strzałów armatnich.** W kościołach duchowieństwo odprawia nabożeństwa **dziękczynne oraz śpiewy Te Deum.**

Rzym, 11. 5. (PAT). Według krążących pogłosek król włoski wydać ma z okazji przyjęcia tytułu cesarza Abisynji **dekret amnestyjny.**

Uciecha we Włoszech.

Rzym, 11. 5. (PAT). Na całym obszarze Włoch wieczór wczorajszy miał przebieg równie uroczysty, jak w Rzymie. W Neapolu zebrali się tłumy przed pałacem królewskim, wydając okrzyki na cześć następcy tronu. W Medjolanie, Turynie, Wenecji i we wszystkich innych miastach **zebrane na placach i ulicach tłumy słuchały nadawanej przez głośniki proklamacji cesarstwa włoskiego w Abisynji.**

Genewa, 11. 5. (PAT). Charge d'affaires włoski zawiadomił wczoraj po południu sekretarza generalnego Ligi Narodów o **dekrecie rządu włoskiego w sprawie aneksji (przejęcie we władanie) Abisynji.**

Liga Narodów wobec trudnej sytuacji.

Paryż, 11. 5. (PAT). Agencja Havasa donosi z Genewy, że doręczając sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów „**dla jego informacji osobistej**” tekst dekretu o aneksji Abisynji, przedstawiciel włoski Bocasopa, zgodnie z instrukcjami, otrzymanymi z Rzymu, starał się uzasadnić krok swego rządu.

Avenol, przyjmując do wiadomości oficjalne oświadczenie włoskie oraz komentarz do niego uznał za właściwe odpowiedzieć, że **ocena tych oświadczeń będzie rzeczą Rady Ligi.** Z tego można wywnioskować, że przed rozpoczęciem posiedzenia rady odłożonego do godz. 17-ej Avenol zaznajomi państwa, reprezentowane w Radzie z treścią oświadczeń włoskich. Ponieważ dotyczą one w pierwszym rzędzie **sprawy zatargu włosko-abisynjskiego, znajdującej się na porządku dziennym, przedstawiciel Abisynji Wolde Mariam będzie od tej chwili zaproszony do zajęcia miejsca przy stole obrad z tego samego tytułu co przedstawiciel Włoch.**

Jest jednak rzeczą pewną, że wówczas baron Aloisi **poruszy kwestję udziału delegata abisynjskiego w obradach Rady Ligi.**

Aneksja nie zostanie uznana.

Paryż, 11. 5. (PAT). Agencja Havasa donosi z Genewy, że koła zbliżone do Ligi Narodów podkreślają, iż **negus posiada nadal prawo wysłania swego przedstawiciela do Ligi Narodów.** Sytuacja prawna nie może być zmieniona przez nową sytuację prawną, stworzoną przez jednostronną decyzję.

W Genewie przypominają, że w czasie wielkiej wojny Belgja, okupowana niemal całkowicie oraz Serbja nie utra-

Nowy cesarz Abisynji.



Król włoski Wiktor Emanuel, którego Mussolini ogłosił cesarzem Abisynji.

cili ani na chwilę uznanego przez cały świat **prawnego istnienia i były reprezentowane zagranicą (przykład zupełnie fałszywy, gdyż okupacja — to nie aneksja — przyp. red.).**

Według powszechnej opinji, jednym z głównych aktów Rady Ligi będzie **nie uznanie fait accompli (faktu dokonanego), stworzonego jednostronnie przez rząd rzymski, a nawet przeciwnie — podtrzymanie stosunków prawnych, istniejących między Ligą Narodów a rządem abisynjskim.**

Jak wynika z tego, **hipoteza rychłego zniesienia sankcyj staje się mało prawdopodobną.**

Genewa, 11. 5. (PAT). Sprawa Abisynji prawdopodobnie **nie będzie wzięta pod obrady na poniedziałkowym posiedzeniu Rady Ligi.** Należy liczyć się z możliwością, że dyskusja nad sprawą abisynjską odroczone zostanie do nadzwyczajnej sesji Rady Ligi, która zbierze się przypuszczalnie **około 15-go lub 20-go czerwca.**

Francja ma zastrzeżenia.

Paryż, 11. 5. (PAT). Havas, donosząc z Rzymu o aneksji Abisynji przez Włochy, dodaje: **Rząd francuski w swoim czasie uprzedził rząd włoski, że czyni wszelkie zastrzeżenia co do procedury zastosowanej w tej sprawie przez Włochy.**

Treść wydanych w Rzymie dekretów.

Rzym, 11. 5. Wielka rada faszystowska i włoska Rada ministrów uchwaliła następujące dekry, które król podpisał wczoraj jeszcze w ciągu wieczoru.

Pierwszy dekret brzmi:

„My Wiktor Emanuel III, z łaski Bożej i woli narodu król włoski, zadekretowaliśmy ze względu na nagłość i absolutną konieczność powzięcia tych decyzji, po wysłuchaniu Wielkiej Rady faszystowskiej i rady ministrów, na prozycję szefa rządu, co następuje:

I. Terytorja i szczypty, należące do cesarstwa abisynjskiego, **poddaje się pod całkowitą suwerenność królestwa włoskiego. Tytuł cesarza Abisynji przybiera król włoski jego następcy.**

II. Abisynja będzie rządzona i reprezentowana przez **generalnego gubernatora, noszącego tytuł wicekróla.** a któremu będą podlegać także gubernatorzy Erytrei i włoskiego Somali. Od gubernatora i wicekróla zależą wszystkie władze wojskowe i cywilne obszarów, podległych jego jurysdykcji. Generalnego gubernatora i wicekróla abisynjskiego mianuje dekret królewski na wniosek szefa rządu.

III. Królewskim dekretem rządowym na wniosek szefa rządu będzie ustalona administracja Abisynji.

IV. Niniejszy dekret, wchodzący w życie z dniem daty, będzie przedłożony parlamentowi do zamiany na ustawę. Szef rządu będzie upoważniony do przedłożenia tego projektu ustawy.

Drugi dekret brzmi następująco:

Wobec nagłej i absolutnej konieczności troski o utworzenie rządu abisynjskiego uchwalono następujący dekret:

1. **Marszałek Włoch Pietro Badoglio, marchese del Sabotino, zostaje mianowany generalnym gubernatorem z tytułem wicekróla i wszelkimi pełnomocnictwami.**

2. Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem podpisania i będzie przedłożony do zamiany na ustawę.

Dekret kończy się temi samymi słowami co i poprzedni.

Wdzięczność ojczyzny dla Duce — założyciela cesarstwa.

Rzym, 11. 5. (PAT). Wielka Rada faszystowska uchwaliła jednomyślnie następujący adres:

„Wielka Rada faszystowska wyraża **wdzięczność ojczyzny dla Duce — założyciela cesarstwa.**”

Gen. Graziani marszałkiem Włoch.

Rzym, 11. 5. (PAT). Król nadał gen. Graziani'emu tytuł marszałka włoskiego.

(s) Aneksja Abisynji jest zupełnie logicznym skutkiem ucieczki negusa, który miał przeciwieństwo **dość terenu do wyciągnięcia się i do walki.** Przykłady Belgji i Serbji są bez sensu, co już wyżej zaznaczyliśmy. Belgja i Serbja do ostatka walczyły i były reprezentowane na (Ciąg dalszy na stronie 10-ej.)

Matka i serce Syna.

Grobowiec na cmentarzu wileńskim.

„Kamień na płytę grobową miał być z Polski. Nie sprowadzony z zagranicy. Trudno jednak było znaleźć skalę tych rozmiarów. Podobne — ale mniejsze — kamienie czerpie się z kamieniołomów. W czynnych kamieniołomach rwie się skały z pomocą dynamitu. Jego wybuch zaś niszczy na kilka dobrych metrów wgląd lity charakter skały. Wskutek tego nie można z takich kamieniołomów wydobyć bryły prawdziwie wielkiej. Trzeba więc było porzucić myśl o kamieniołomach i szukać pośród tak zwanych „bulyg“. Są to potężne samotne kamienie, rozsiane na szlakach dawnych, o miljonlecia starszych, niż świętokrzyskie, gór przecinających Wołyn i Podole. Bulyg takich obejrzało kilkanaście, wreszcie stosowna okazała się jedna wielka, granitowa bryła ze wsi Bory (koło Sarn). Ważyła 380 centnarów. Leżała o pięć kilometrów od najbliższej, i to wąskotorowej linii kolejowej. Przedźwignąć i przetoczyć owe kilometry było herkulesowem dziełem. Ze stacji wąskotorowej Moczulan-ka przywieziono ją do Rokitna. Tu skałę przejechała szerokotorowa platforma aby ją przetransportować do Warszawy.

Tutaj w zakładach kamieniarskich Sypniewskiego skalę obciosano i wierceniami, piłami, wydobyto z niej regularną płytę. Na pół metra wysoką, dwa szeroka, trzy długą. Długi mozołny, nieustępliwy polerunek uczynił szary granit czarnym.

A oto napis:

U góry wiersz Słowackiego z „Wacławowa“.

**TY WIESZ, ŻE DUMNI NIESZCZĘŚCIEM NIE MOGĄ
ZA INNYCH ŚLADEM IŚĆ TĄ
SAMĄ DROGĄ.**

Potem następuje — krzyż i te słowa:

MATKA I SERCE SYNA.

A wreszcie:

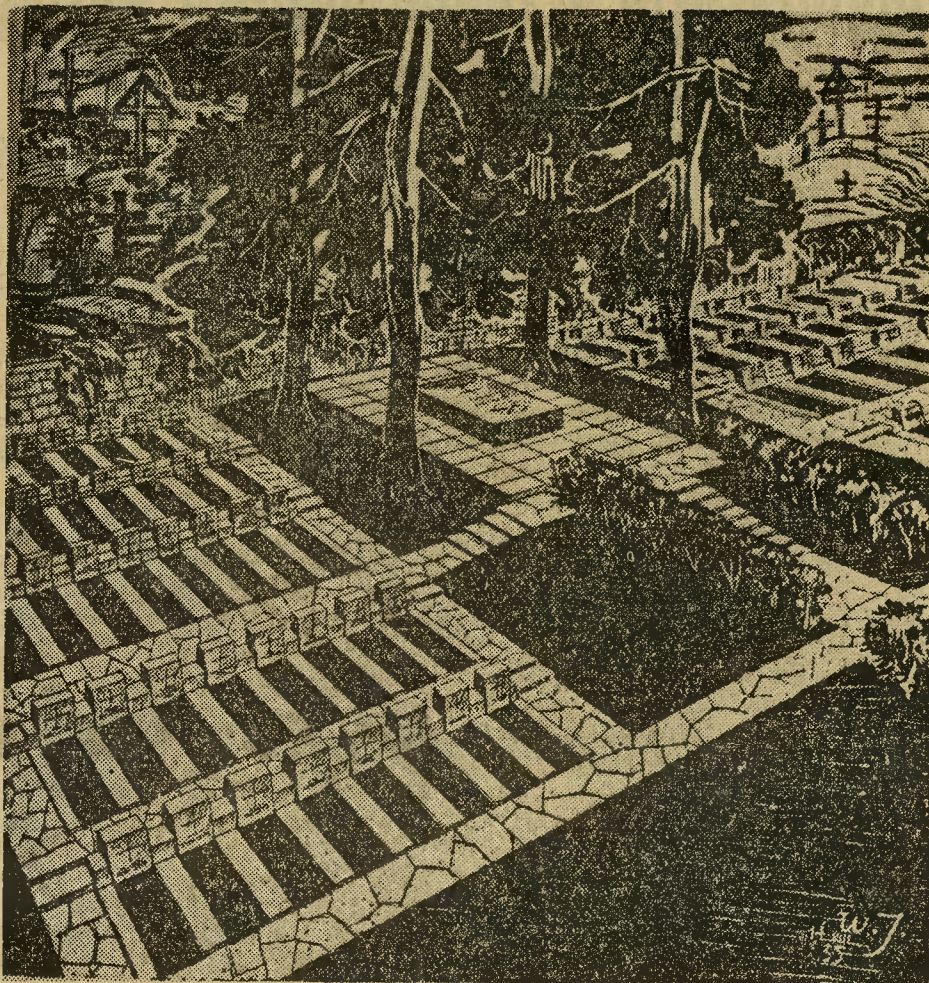
**KTO MOGĄC WYBRAĆ, WYBRAŁ
ZAMIAST DOMU
GNIAZDO NA SKALACH ORLA:
NIECHAJ UMIE
SPAĆ, GDY ŻRENICE CZERWONE
OD GROMU**

**I SLYCHAĆ JĘK SZATANÓW
W SOSEN SZUMIE —**

TAK ŻYLEM.

To z „Beniowskiego“. Profesor Wojciech Jastrzębowski, twórca architektonicznego projektu rossieńskiego grobowca, wyjaśnia motywy i genezę zamieszczenia na płycie grobowej owych tekstów.

— Kiedy trzeba było rozstrzygnąć sprawę napisu — mówi — **Pani Marszałkowska wspominała o obu tych urywkach ze Słowackiego.** Pierwszy z nich ów dwuwiersz z „Wacławowa“, wedle pamięci Marszałka, **był szczególnie lubiany przez Jego matkę.** Powtarzała go sama sobie, powtarzała go synowi, powtarzała go dla syna i z myślą o nim.



Cmentarz na Rossie. Kamień z płytą grobową, kryjącą prochy Matki i urnę Syna w otoczeniu mogił żołnierskich.

Stał się przez to jakby własnością tradycji rodzinnej. Natomiast ten czworowiersz Beniowskiego, niejako **sam Marszałek wybrał go sobie.** Mówił kiedyś o nim w kole rodzinnym, jako o napisie grobowym, prawdziwie pięknym. Po śmierci Marszałka znaleziono ćwiartkę papieru z odpisem owego wiersza.

„Matka i serce syna“ — to prof. Jastrzębowski podał ten układ słowny. Ale istotna jego myśl nie do niego należy. Niema w tym napisie nazwisk, niema dat, niema tytułów, nawet imion. Wilnianie zastanawiali się nad owym zespoleniem Matki z sercem Syna. I wtedy w całej pełni pojęli sens prawdziwy sprawy. Uwyraźniło się, co jest tutaj wyrażone, a raczej, że ważne tu jest tylko to.

Konsystorz tajny w dniu 25 maja.

Prasa włoska utrzymuje, że pogłoski o zwołaniu przez Ojca św. tajnego konsystorza na dzień 25 maja, odpowiadają prawdzie. Jednocześnie dzienniki rzymskie zaznaczają, że na dzień 28 maja zwołany będzie konsystorz publiczny, na którym **Ojciec św. wręczy kapelusze kardynalskie nuncjuszom z Warszawy, Paryża, Wiednia i Madrytu.** W związku z tem mają być pod koniec maja dokonane **pewne przesunięcia dyplomatyczne.** M. in. obecny nuncjusz apostolski w Brukseli, arcybiskup Micara ma być przeniesiony na takiż stanowisko do Paryża a dotychczasowy nuncjusz w Lizbonie, arcybiskup Ciriaci do Madrytu. (KAP).

Sto tysięcy nowych małżeństw złożyło hołd Ojcu św.

Liczba młodych małżeństw, które przyjęte zostały na specjalnych audjencjach przez Ojca św., przekroczyła na audjencji udzielonej w ubiegłym tygodniu cyfrę 100 tysięcy. Większość tych małżeństw pochodzi z Włoch, jednakże małżeństwa z poza Włoch stanowią również bardzo poważny odsetek. (KAP).

Z pobytu ks. Prymasa w Bochni.

Bochnia. (KAP). W drodze powrotnej z jubileuszowych uroczystości w Szczepanowie JEM. ks. Prymas Polski, kardynał dr. August Hlond zatrzymał się w Bochni. Na granicy miasta Dostojnego Gościa powitał w otoczeniu radców miejskich burmistrz p. St. Pacula. Następnie po odegraniu hymnu narodowego imieniem władz szkolnych przemówił wizytator dr. Górny. Przed kościołem przy bramie triumfalnej oczekiwały delegacje wszystkich urzędów i stowarzyszeń. Po przemówieniu starosty p. Strusińskiego, wprowadzono w procesji ks. Prymasa do kościoła, gdzie z ambony powitał Dostojnego Gościa ks. prałat dr. Wł. Kuc. Po mszy św. i udzieleniu błogosławieństwa ks. Prymas udał się na plebanję. W południe ks. Prymas zwiedził miejscowe saliny, gdzie w podziemiach pobłogosławił pracujących górników. Ks. kardynałowi towarzyszyli JE. ks. biskup Lisowski, reprezentanci władz oraz stowarzyszeń. Przed odjazdem z Bochni ks. kardynał udał się jeszcze raz na modlitwę przed cudowny obraz Matki Boskiej Bocheńskiej. (KAP).

Gdy wrócił...

Powieść Arno Aleksandra

17)

Adaptacja autoryzowana
Eugenjusza Bałuckiego.

(Ciąg dalszy).

— Pański sposób wyrażania się, panie... no, jak tam? — zajął do paszportu: — Leiner... Tak, panie Leiner, pański sposób wyrażania się...

— Nie podoba się panu? — podchwycił Dalecki: — Mnie też się nie podoba, panie komisarzu, że pierwsze wolne popołudnie spędzam w urzędzie policyjnym. Stąd moje podniecenie...

Staszkowski wstał:

— Przepraszam pana bardzo! To może być rzeczywiście pomyłka, ale niech pan spojrzy na tę fotografię. To pan, czy nie pan?

Dalecki wiedział, co zobaczy; przygotował się do okazania najwyższego i szczerzego zdumienia.

— Rzeczywiście... psiakrew!... — mruknął przez zęby, oglądając małe zdjęcie ze wszystkich stron: — Sambym pomyślał, że to ja, gdybym nie wiedział na pewno, że nigdy w życiu nie miałem ubrania w jasne paski!...

Staszkowski zaczął chodzić szybkim krokiem z kąta w kąt.

Dalecki widział, że rozmyśla nad czemś usilnie.

Po paru minutach komisarz wrócił do biurka, jeszcze raz przerzucił papiery i powiedział, naciskając guzik dzwonka elektrycznego:

— Pan musi się uzbroić w cierpliwość na parę godzin. — Zwrócił się do urzędnika, który wszedł do pokoju: — Panie Samczyk, proszę wziąć odcisk palca tego pana! Następnie z tą kartą zwolnienia pojedzie pan do więzienia Mokotowskiego i przywiezie odcisk palca więźnia nr. 907, który został dopiero wczoraj zwolniony. Niech się pan pośpieszy.

Dalecki westchnął głęboko.

Wiedział teraz, że za dwie godziny będzie wolny.

Odciski palców musiały udowodnić przy porównaniu, że on i więzień nr. 907 są jedną i tą samą osobą.

Wypuszczą — uśmiechnął się w duchu — chociaż właściwie jestem Witoldem Daleckim, którego poszukują...

ROZDZIAŁ V.

Jeszcze nigdy czas tak się nie dłużył Daleckiemu.

Nie minęły pełne dwie godziny, gdy do pokoju wszedł komisarz Staszkowski.

Przeprosił go uprzejmie, nawet przyjaźnie i wręczył osobliwy dokument, stwierdzający, że on, Gustaw Leiner, został dnia 9 lutego 1935 roku o godzinie szesnastej zwolniony z więzienia Mokotowskiego po odbyciu kary trzech lat i dziewięciu miesięcy.

Dokument był osobliwy dlatego, że miał specjalnie odkreślone miejsce na odcisk palca i służył jako zabezpiecze-

nie na przyszłość przed wzięciem Daleckiego za poszukiwanego przestępcę.

Po raz wtóry w tym dniu musiał przycisnąć kciuk do poduszeczki z farbą, a potem przyłożyć go do miejsca odkreślonego na zaświadczeniu.

Ten papier był ważniejszy stokrotnie od paszportu, ponieważ stwierdził ponad wszelką wątpliwość, że jego okaziciel jest Gustawem Leinerem i niema nic wspólnego z Witoldem Daleckim...

Znów był na ulicy.

Dobiegł do rogu Senatorskiej i przystanął, rozglądając się niespokojnie na wszystkie strony.

Skąd mógłby zatelefonować?

Z cukierni po tamtej stronie placu! Prędko! Marysia na pewno się martwi, czekając tyle godzin na wiadomość!...

Telefon był zajęty, w kolejce czekały jeszcze dwie panie.

Jak na jego cierpliwość tego było stanowczo za wiele.

Wskoczył do taksówki.

Oczywiście! — uśmiechnął się: — Nie przyszło mi odrazu do głowy pojechać prosto do niej! Tak będzie lepiej i nawet ładniej!...

Miał wrażenie, że taksówka ledwo się wlecze, poza tem posterunkowi, regulujący ruch, dłużej niż zwykle zatrzymywali sznury pojazdów na skrzyżowaniach ulic.

Spojrzał na zegarek — dziesięć po dziewiątej.

Trudno było uwierzyć, że upłynęło niewiele więcej ponad dwadzieścia cztery godziny od czasu, jak wyszedł z więzienia.

Dwadzieścia cztery godziny! Noc i dzień!

Zdawało mu się, że minęło przynajmniej kilka tygodni.

Taksówka stanęła wreszcie przed wielką narożną kamiennicą, upstrzoną różnokolorowymi neonami.

Pamiętał, że Marysia miała dziś dyżur na dole, w restauracji.

Wbiegł do niewielkiej szatni.

Na górze orkiestra grała leniwe tango, po wewnętrznych schodach, wyłożonych grubym czerwonym dywanem, schodziło nadół duże towarzystwo. Jakaś kobieta roześmiała się głośno i dźwięcznie.

Ktoś krzyknął za Daleckim:

— Garderoba, proszę pana!

Nie zwracając uwagi, pchnął gwałtownym ruchem oszklone drzwi, wbiegł w rozpiętym futrze i z kapeluszem w ręce do długiej, rzęsiście oświetlonej sali i skierował się szybkim krokiem do bufetu.

Za ladą stała Marysia.

Miała na sobie biały chałat, zapięty pod szyją i biały czepek, w ręce trzymała szklaną salaterkę.

Spostrzegła Daleckiego.

Zaraz upuści salaterkę — pomyślał.

Tak, zgadł.

Nic nie szkodzi, stłuczone szkło przynosi szczęście.

Jak się ożywiła jej twarz! Jak błysnęły piękne oczy!...

Dla restauracji była jeszcze wczesna godzina: w głębi sali przy dwóch czy trzech stolikach samotni goście jedli kolację, poza tem stół naprzeciw bufetu był zajęty przez kilku panów, którzy sądząc z wyglądu i usposobienia siedzieli tu od obiadu.

Dalecki stał jak urzeczony i patrzył na Marysię.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Amulety dwudziestego wieku

chronią przed wypadkami ulicznymi.

Okrągłe płytki aluminiowe zmniejszyły ilość nieszczęść na ulicach Berlina.

Wiara w amulety, w rozmaite przedmioty, przynoszące szczęście i odwracające od człowieka nieszczęśliwe przydarzenia, jest chyba stara jak świat.

Jeszcze dziś „wiemy“ o tem, że podkowy przynoszą szczęście, że słonie są również niezawodnymi magnesami szczęścia, że sznurek zerwanych korali, zawieszony na ręczce noworodka nie dopuszcza do dziecka żadnych chorób, chroni je przed złem.

W Berlinie wypuszczono niedawno całe serie tysięcy amuletów. Wszystkie są do siebie bliźniaczo podobne. Są to małe okrągłe płytki aluminiowe, przedziurawione pośrodku. Na jednej stronie mają wygrawerowane następujące słowa:

— Pamiętaj o tem, że chcesz żyć — na drugiej stronie widnieje napis:

— Własna ostrożność obroni cię przed każdym wypadkiem.

Te amuleciki, wyglądające zdaleka jak niewielka srebrna moneta, mają w Berlinie ogromne powodzenie. W ciągu stosunkowo niedługiego czasu rozzeszły się w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy.

Noszą te amulety wszystkie panie na łańcuszkach bransoletek, panowie na dewizkach zegarków.

I proszę państwa, amulety w pewnym sensie okazały się skuteczne. Wypadki tramwajowe, samochodowe i autobusowe zdarzają się ostatnio znacznie rzadziej i jak twierdzą berlińscy zwolennicy aluminiowych amuletów, dzieje się to właśnie dzięki tym małym okrągłym blaszkom.

Jakiś urzędnik śpieszy się do biura. Tramwaj ucieka mu z przed nosa.

— Dogonię. Wskoczę — decyduje się ów desperat.

Wyciąga zegarek. Chce sprawdzić czy warto się śpieszyć. Wzrok jego pada na aluminiowy amulet — własna ostrożność obroni cię przed każdym wypadkiem.

Nie — decyduje się prędko. Nie wskoczy. Poczekaj na drugi tramwaj.

Jakaś pani. Śpieszy się, jak zwykle śpieszą się wszystkie panie. Chce prędko przebiec przez jezdnię. Nie zwraca

Fatalny karambol na szosie Melno—Duże Lniska.

Z Grudziądza donoszą: Samochód półciężarowy P. M. 54383 najechał na szosie Melno—Duże Lniska na furmankę obłożoną słomą należącą do majątku Strzemiecin w pow. grudziądzkim. Skutki karambolu były fatalne. Niej. Jan Tarcz, który szedł za furą prowadząc rower został dotkliwie kontuzjowany, a rower uległ doszczętnemu zniszczeniu. Wdrożone przez władze policyjne dochodzenia mają na celu ustalenie winnego najechania dla pociągnięcia go do odpowiedzialności sądowo-karnej.

uwagi na pędzące z obu stron samochody. Ostrzegawczo dzwoni aluminiowa plakietka o łańcuszek bransoletki. Pani słyszy ten dźwięk:

Pamiętaj o tem, że chcesz żyć — takie słowa wyryte są przecież na okrągłej blaszce. Dama zwalnia kroku. Ostrożnie rozgląda się na wszystkie strony, uważnie przechodzi przez jezdnię. Ilość wypadków ulicznych w Berlinie

nie zmniejszyła się w ciągu ostatniego roku o szesnaście i pół procent. Podobno poważną zasługę mają w tem aluminiowe amuleciki. Jeżeli tak jest istotnie, to te amulety dwudziestego wieku większą korzyść oddają ludziom, niż wszelkie inne cudaczne amulety i talizmany z dawnych lat i dawnych wieków.



Motoryzacja i radjofonizacja Polski

winna postępować równolegle.

W ostatnich czasach na czoło aktualnych zagadnień wysunęła się kwestja motoryzacji naszego kraju. Zwiększenie ilości samochodów jest istotnie palącą koniecznością. W rozważaniach jednak na temat motoryzacji Polski brakuje jednego ważnego elementu, bez którego na zachodzie Europy nie mówi się już o rozwoju automobilizmu. Chodzi tu o problem zaopatrywania wszystkich samochodów w odbiorniki radjowe, co zwiększa nie tylko atrakcyjność samochodu dla kupującego, ale co ma bardzo duże znaczenie ze względów państwowych.

Zradjofonizowany samochód jest ruchomą stacją odbiorczą. Kierowca samochodu i pasażerowie za pośrednictwem radja są w stałym kontakcie z rozgłośnia, od której otrzymują nie tylko muzykę i audycje rozrywkowe, ale przede wszystkim informacje, mające często bardzo poważne znaczenie.

Oczywiście zradjofonizowany samochód to nie tylko konieczność w chwilach wyjątkowych, ale również podniesienie wartości samochodu w życiu codziennym. W krajach Europy Zachodniej i Ameryce rozpowszechniły się już nie tylko samochody prywatne, zaopatrzone w odbiorniki radjowe. Nawet taksówki, kursujące po ulicach miast, mają przeważnie zainstalowane odbiorniki radjowe. Po wprowadzeniu odbiorników radjowych do taksówek — pasażerowie niechętnie korzystają z wozów, w których brak radja.

Samochód — który nie jest na Zachodzie Europy luksusem i który może nie będzie luksusem w Polsce, gdy motoryzacja naszego kraju wejdzie na tory realne — jest wszędzie traktowany jako ruchomy dalszy ciąg mieszkania. Zwią-

szcza zwyczaj wyjazdów „week-endowych“ i krótszych lub dalszych wycieczek, przyczynił się do ustalenia tego pojęcia. Czy można sobie jednak wyobrazić, aby dzisiejszy człowiek mógł spędzić wypoczynek bez muzyki lub informacji prasowych? Gdy nie wystarczą płyty gramofonowe i gdy w pustkowi, w jakim się często znajduje samochód, brak kiosku z gazetami, wówczas tylko radjo zainstalowane w samochodzie pozwala na kontakt ze światem.

Gdy się mówi o motoryzacji, nie trzeba zapominać o radjofonizacji. Jak najwięcej samochodów, ale samochodów zaopatrzonych w odbiorniki radjowe — oto zadanie, jakie winniśmy rozwiązać pozytywnie.

W walce z warjatem padają 2 ofiary.

Nie pomogły nawet bomby izawijące.

Łódź. Dom przy ul. Lipowej 58 był terenem tragicznego zajścia, w którego wyniku dwie osoby straciły życie. W małym mieszkaniu na parterze mieszkał 36-letni robotnik Wawrzyniec Gajda, prawie od dwóch lat nerwowo chory. Trzykrotnie był umieszczany w

Nad dachami Paryża.



Robotnik pracuje na wysokości 100 m. nad poziomem ulicy paryskiej przy naprawie kopuły Domu Inwalidów.

szpitalu dla umysłowo chorych w Kochanówku, skąd jednak uciekał. Od kilku dni ulegał na atakom szału, podczas których groził otoczeniu, że wszystkich powystrzela. Wezwano do chrego pogotowie ratunkowe. Gajda ujrawszy przez okno karetkę oraz sanitariuszy zabarykadował drzwi i okna i zaczął wołać by nikt się nie zbliżał bo będzie strzelał. Sanitarjusz Bolesław Stiebeck, nie zważając na to, podszedł do drzwi. Padły dwa strzały, które śmiertelnie zraniły sanitariusza. Zmarł on w drodze do szpitala. Zaalarmowano policję, która wrzuciła przez okno kilka bomb izawijających do mieszkania furjanta. Chory począł strzelać. Po pewnym czasie jednak, gdy Gajdzie wyczerpał się zapas naboju, policja wkroczyła do mieszkania furjanta, gdzie zastano go w kałuży krwi płynącej z poderżniętego gardła. Konającego Gajdę odwieziono do szpitala.

Czyżby prawda?

Na Pomorzu ma powstać kolonia rzemieślnicza dla 100 młodych żydów.

Nowe, n. W. (t) W odległości zaledwie kilkunastu kilometrów od Nowego, w Bąkowskim Młynie pod Warlubiem znajduje się posiadłość przemysłowca, młyn nowoczesny i tartak oraz teren potariatyczny obszaru około 300 mórg. Przedsiębiorstwo jest nieczynne już od lat; słowem: wszelkie życie na tym kiedyś bardzo ożywionym Bąkowskim Młynie kompletnie zamarło i tartak już częściowo został rozebrany.

Właścicielem jest żyd gdański p. Louis Luchtenstein. Wedle krajażących wieści ma w Bąkowskim Młynie znowu zatętnić życie ale... żydowskie.

Oto, o czym mówią w okolicy: Na omawianej posiadłości mają podobno żydzi zamiar utworzyć swą kolonię wyszkoleniową dla stu młodych żydów, którzyby tutaj przygotowywali się na ogrodników, sadowników, kowali, kołodziei, stolarzy itd.,

czyli uczyli się takiego rzemiosła. Jakże może przydać się na wsi. W Bąkowskim Młynie, żydowski wychowawcy będą szkolili przyszłych instruktorów rolnych dla Palestyny... Tak to się nazywa, ale czy tak będzie w praktyce?

Czy utworzenie takiej kolonii żydowskiej na Pomorzu, tam gdzie dotąd jest najmniej żydostwa i gdzie dotąd nie mamy jeszcze żydów w rekodziele i rolnictwie czy ogrodnictwie nie będzie dalszą ekspansją żydów na ziemię pomorską?

Czy młodzi żydzi po wyszkoleniu ich w rzemiośle zamiast do Palestyny nie obejmą placówek na Pomorzu? Czy też nie będą sięgali po osady, jakie tworzy się z parcelacji majątków na Pomorzu i których dziś jest za mało dla rodowitych Pomorzan?

Ile w powyższych pogłoskach jest prawdy, wykaże już najbliższa przyszłość.

Dwa lata więzienia za defraudację 4.000 zł.

Chojnice. (pd) Przed wzmocnionym wydziałem karnym sądu okręgowego odpowiadał za defraudację b. urzędnik katastralny w Tucholi, Ksawery Głomski. Akt oskarżenia zarzucał mu, że jako kierownik urzędu katastralnego w Tucholi przywłaszczył sobie 4.127,93 złotych.

Oskarżony jako kierownik urzędu katastralnego przyjmował wpłaty od osób zainteresowanych. Pieniądzy jednak nie oddawał do kasy głównej w urzędzie skarbowym. Ponadto wykonywał prace prywatne, pobierając za nie wynagrodzenie, z którego winien był się każdorazowo rozliczyć, czego również nie czynił. Przewód sądowy wykazał, że w urzędzie katastralnym w Tucholi panował „balagan“. Fakt ten starał się szczególnie podkreślić obrońca oskarżonego,

który ponadto twierdził, że oskarżony nie był człowiekiem na właściwym miejscu. Do nadużyć przyczynił się także brak należytej kontroli. Oskarżony wykonywał więcej prac prywatnych, aniżeli urzędowych.

Po przeprowadzeniu rozprawy, sąd skazał Ksawerę Głomskiego na dwa lata więzienia i utratę praw obywatelskich na okres 5 lat. Wykonanie kary sąd zawiesił warunkowo na przeciąg 5 lat. W uzasadnieniu sąd podkreślił, że łagodny wymiar kary tłumaczył się tem, że oskarżony przyznając się do winy, okazał skruchę, a nawet częściowo zwrócił przywłaszczone pieniądze. Sąd daje oskarżonemu możliwość zwrotu reszty pieniędzy, co też uwarunkował w zawieszeniu wykonania kary.

Negus na gruzach swego państwa.



Negus (który kiedyś odrzucił plan pokojowy Hoare'a i Laval): — Jakbym ja miał dobrze, gdybym był przyjął ten plan! (Dowcip angielski z „Morning Post“).

Z Gdyni i wybrzeża.

REPERTUAR KIN:

MORSKIE OKO wyświetla film p. t. „Wiedeń miasto smolich marzeń” z Magdą Schneider i Leo Szlakiem.
LIDO wyświetla film p. t. „W cieniu gilotyny” według powieści Karola Dickensa.
BAJKA wyświetla film p. t. „Dzisiejsze czasy” z Charlie Chaplinem.
CZARODZIEJKA wyświetla film p. t. „Róża”.
NADMORSKIE wyświetla film p. t. „Hoopla” i „Egipskie noce”.

POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.
 Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.
 Gabinet komendanta i kancelaria telefon 20-22.

Telefon nr. 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Gdyni, ul. Starowiejska 19.

Dyżury nocne od godz. 20 do 8 rano pełnią: dla okręgu obejmującego Chylonę, Demptow, Cisowo, Dębogórze, Rewa, Mosty, Mechlinki, Dwór — dr. Dobrowolski; dla okręgu Kol. Obłuże, Kol. Oksywie, Stewart, Nowe Obłuże — dr. N. N.; dla Oksy-Stefanowa, Piwoszyna, Suchy i Kazimierza wia — dr. Tomaszunas; dla Rumji, Zagórz, Redy, Cieclocina, Łęczycy, Kosakowa, dr. Bogucki.

Awanse w polskiej marynarce handlowej. Komisja kwalifikacyjna dla orzekania o awansach w polskiej marynarce handlowej po rozpatrzeniu podań przyznała dyplomy następującym kandydatom: Mikosza Hilary i Ciszewski Ludwik — dyplom kapitana żegluga wielkiej; Neuman Władysław i Woźnicki Józef — kapitana żegluga małej; Gubała Bronisław, Gorazdowski Stefan, Smoleń Roman, Bąbzyński Bolesław, Mulanicki Roman, Kimerski Andrzej, Stachowski Jan i Wojtecki Bohdan — porucznika; Buda Walerjan, Jankiewicz Apolinary, Mazurkiewicz Deonizy, Podwysocki Jerzy, Trzczyński Zygmunt i Wesołowski Stefan — szypira I klasy; Dziegiec Piotr, Mendalko Zygmunt, Müller Marjan i Owadiuk Marjan — szypira II klasy; Perzanowski Jerzy, Śledź Bernard, Sosnowski Stanisław i Tułłowicz Olgierd — mechanika; Klin Konrad, Miller Bronisław, Mocek Alfred, Gozyński Aleksander, Ostrowski Józef, Szcwec Filip, Wodniak Romuald i Zmudzki Bronisław — dyplom maszynisty.

Zalesienie wybrzeża. Urząd Morski dokonał ostatnio pracy nad zalesieniem znacznych połaci brzegu polskiego pomiędzy Karwią a granicą polsko-niemiecką pod osadą rybacką Dębkiemi. Zasadzono masowo sosny, wierzby, brzozy w liczbie ogólnej kilku

tysięcy sztuk. Na powyższym odcinku morza odczuwać się dawał brak zalesienia, wykonana więc praca zasługuje na uwagę. Zasadzone drzewka nie miały też przyczynia się do umocnienia lotnych piasków wydmowych.

Dziki wyrządzają duże szkody. W południowej części powiatu morskiego, w okolicach Wejherowa, Redy, Luzina od pewnego czasu dają się we znaki mieszkańcom tej części wybrzeża — dziki. Zwierzęta wyrządzają duże szkody na polach. Ponieważ obecnie podlegają ochronie, ploszy się je przy pomocy psów i czuwania nocnego ludzi.

Wyjechały z Gdyni na uroczystości wileńskie delegatki Rodziny Wojskowej z Gdyni, Pucka i Wejherowa. Jednocześnie pod opieką pań z „Rodziny Wojskowej” wyjechały również delegatki z powiatów nadmorskich celem wzięcia udziału w hołdzie matek w imieniu kobiet Ziemi Kaszubskiej.

Żelbeton pokryje mola portu rybackiego. Po ukończeniu bicia pali mola portu rybackiego w Wielkiej Wsi Hallerowie, uruchomiona zostanie betoniarnia, która wykonywać będzie płyty żelbetonowe grubości 50 cm. Płyty te pokryją mola, przyciem wewnątrz mola wschodniego i zachodniego umocnione zostanie faszyzną oraz głazami narzutowymi. Ostatnio komisja Dyrekcji Kolejowej z Torunia przejęła bocznice kolejową, zbudowaną specjalnie do portu.

Budowa sztucznej plaży w Pucku została zaniechana.

Przed paru laty rozpoczęto w Pucku budowę sztucznej plaży na odcinku brzegu pomiędzy Domem Zdrojowym a parkiem nadmorskim. Umocniono specjalnie i sple-

W dniu 12 maja r. b.

święcić będzie cała Polska pierwszą rocznicę zgonu Marszałka Piłsudskiego. Uroczystości, zorganizowane w tym dniu, będą miały zgola inny niż dotąd charakter. Dzień 12 maja nie będzie wolny od pracy. Spełceństwo weźmie udział w nabożeństwie i akademjach żałobnych. W tym celu urzędy państwowe i samorządy w godzinach od 9.30 do 13.30 zarządy najkonieczniejsze tylko dyżury, pozwalające reszcie urzędników wziąć udział w uroczystościach żałobnych.

Miasto przybierze również charakter poważny i żałobny. Domy, biura i urzędy przybrane będą flagami żałobnymi lub flagami narodowymi, opuszczonymi do pół masztu, przybranami krepą. Również okna i witryny sklepowe otrzymają oprawę za-



Naukowe badania

8871

L83

potwierdziły bez zastrzeżeń profilaktyczne działanie ODOLU. ODOL jest więc uznany jako środek antyseptyczny i bakterjobjoicy. Kto stosuje ODOL do codziennego pielęgnowania jamy ustnej, chroni swe zdrowie, toteż opinia się utarła.
ŻE ODOL TO ZDROWIE ZĘBÓW, UST I GARDŁA!

ODOL

PLYN DO UST PASTA DO ZĘBÓW

L83 oznacza ODOL bardziej jeszcze udoskonalony; jego działanie antyseptyczne zostało w wysokim stopniu apogowane. Badania bakteriologiczne i kliniczne wykazały przewagę ODOLU pod względem własności bakterjobjoicych.

nowano brzeg, następnie poczęto zwozić piasek. Ponieważ budowa plaży sztucznej byłaby nierentowna, miasto przystąpiło na zabudowanym odcinku plaży do budowy ośrodka morskiego. Staraniem p. burmistrza Szukoty postawiony został pomost wraz z przystanią dla kajaków, zaś na wydartym morzu terenie budowane zostaną schrony dla łodzi, jachtów, żaglówek i kajaków oraz budynek przystani. Prace są w toku i posuwają się rażno naprzód.

Doobne wiadomości.

— **Min. prof. Świętosławski** przyjęty został na audjencji przez króla Gustawa szwedzkiego.

— **Kierownik kancelarii adjutantury wicekanclerza ks. Starhemberga**, Kurand popełnił samobójstwo.

— **W Wiedniu aresztowano** za akcje hitlerowska dramaturga Emericha Groh i 2-ch jego przyjaciół, a mianowicie literata Landgrebe i kompozytora operetek Streckera.

— **W Kilonji opuszczono na wodę** trzeci statek, przeznaczony na bazę lotniczą w komunikacji lotniczej niemieckiej do Ameryki Południowej.

— **Przybył do Trjestu pierwszy ładunek z Abisynji**: jest to 300 tonn kawy z prowincji Kaffa.

— **Wśród ruin pałacu Cesarskiego w Ad-dis Abeba** znaleziono cztery lwy negusa, zabite przez bandytów, którzy odcięli łapy celem sprzedania paturów, będących przedmiotem kultu w Abisynji.

— **Parowiec niemiecki „New York”** zderzył się na wysokości Ostendy z parowcem holenderskim „Alphard”, który zatonął. Załogę uratowano.

— **Wskutek gesty** mgły zderzył się w kanale La Manche parowiec włoski „Lauro” z olbrzymem niemieckim „Columbus”. Parowiec włoski ma uszkodzony dziób.

— **W czasie Pokazu lotniczego** pod Barceloną ładunec samolot wpadł na grupę widzów. Dwie kobiety zostały zabite.

— **Wypadła z samolotu hiszpańska artystka** Germa Rucart, ponosząc śmierć na miejscu.

— **Sławny pilot sowiecki Szewczenko** wznosił się na samolocie otwartym do stratosfery, osiągając wysokość 11,100 metrów.

— **We Włoszech dwa samoloty myśliwskie zderzyły się** w czasie lotu ćwiczebego. Jeden z pilotów zdołał się uratować przy pomocy spadochronu, drugi zaś zwałił się ze swym aparatem na ziemię i poniósł śmierć.

— **Naczelny komitet arabski** postanowił nie płacić podatków Anglikom tak długo, jak będą popierali osadnictwo żydowskie w Palestynie.

Kronika poznańska.

Skazanie podkomisarza w czynnej służbie. W Sądzie Okręgowym w Poznaniu odbył się dwudniowy proces przeciwko braćiom: Wincentemu Turkowskiemu, pomocnikowi reżnickiemu z Sochaczewa i Wacławowi Turkowskiemu, podkomisarzowi policji w czynnej służbie. Akt oskarżenia zarzucał im składanie fałszywych zeznań w procesach o nabycie hipoteki po śp. Marjanie Frankiewicz. Jako świadkowie stanęli przed sądem m. in. szef duszpasterstwa O. K. VII ks. dziekan Wilkams, mgr. Stanisław Grabski z Gdyni, dyr. banku Adamczewski, komisarz policji Sauter, podkomisarz Tołwiński, adw. Garstecki i naczelnik biura zarządu miasta Poznania Molicki. Po rozprawie sąd skazał Wincentego Turkowskiego na 3 miesiące aresztu, a podkom. Wacława Turkowskiego na 6 miesięcy aresztu. Obu darowano karę na podstawie amnestji. Wyrok ze względu na osobę oficera policji, pełniącego funkcję komendanta w jednym z miast Wielkopolski, wywołał zrozumiałą sensację.

Pogrzeb tragicznie zmarłych lotników. W sobotę po południu odbył się w Poznaniu na cmentarzu garnizonowym pogrzeb tragicznie zmarłego w katastrofie lotniczej pod Skokami śp. sierżanta-pilota Franciszka Adamkiewicza. Wczoraj, w niedzielę pochowano w Pniewach śp. sierżanta-pilota Leona Ozorkiewicza. W obu pogrzebach brały udział niezliczone tłumy. W sobotę wieczorem złożono do specjalnego wagonu zwłoki śp. podpor.-obserwatora Janusza Siwińskiego, którego pogrzeb odbędzie się dziś, w poniedziałek w Warszawie.

Z kraju.

Uroczystości żałobne w Warszawie w pierwszą rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego rozpoczną się dzisiaj, 11 maja, o godz. 20 żałobna manifestacja muzyczna na placu Józefa Piłsudskiego, w której weźmie udział zespół orkiestr, złożony z 600 osób. W dniu 12 maja o godz. 9 rano odbędzie się na polu mokotowskim żałobna msza polowa. Po nabożeństwie odbędzie się rewja wojskowa. Wieczorem odbędzie się na całym terenie miasta 39 akademii żałobnych, na których odczytane będą wyjątki z pism Marszałka Piłsudskiego. Po akademii uczestnicy żałobnych uroczystości udadzą się pochodem do Belwederu celem złożenia wieńców.

To się mała miesięca spisała! Pomnik Marszałka w pełnej postaci. „Polska Zbrojna” donosi: Gmina Budziń, w powiecie chodzieńskim, zdobyła się na piękny pomnik Marszałka Piłsudskiego. Pomnik ten został wykonany przez artystę-rzeźbiarza Mańczaka i przedstawia Marszałka w pełnej postaci. Uroczystość odsłonięcia pomnika nastąpi w najbliższych tygodniach.

Budowa mostów. W dziale państwowych mostów drogowych przystąpiono do przebudowy podpor mostu stalowego na Narwi w Ostrołęce, oraz do dalszej budowy mostów żelbetonowych na Pilicy w Białobrzegach, na Skawie w Makowie, na Hrywdzie w Lubiszczycach i mostów stalowych na rzece Wiar w Podmojskach i na Pilicy w Spale. W najbliższym czasie rozpocznie się montaż konstrukcji stalowej mostu na Wiśle we Włocławku, budowę podpor mostu stalowego na Wiśle w Płocku oraz budowę granicznego mostu stalowego na Dniestrze w Zaleszczykach.

Rumuński chór „Carmen”, składający się z 105 osób, przybędzie 16 maja do Warszawy. Chór wystąpi raz jeden w sali reprezentacyjnej rady miejskiej, podczas akademii ku uczczeniu święta narodowego rumuńskiego. Z Warszawy chór wyjeżdża do Lwowa. Chórem dyrygować będzie profesor królewskiej akademii muzycznej w Bukareszcie — Jan Chirescu.

Pierwsze wieże do skoków lotniczych. Celem przeprowadzenia studiów nad skokami ze spadochronem ze specjalnych wież, zostaną wybudowane w Polsce narazie dwie wieże. Pierwszą otrzymają Kielce, druga stanie w samym sercu Warszawy, w parku Paderewskiego. Wieża wysokości 20 do 30 metrów pozwoli wszystkim miłośnikom lotnictwa na wypróbowanie swoich nerwów w skokach spadochronowych. Skoki odbywała się przy pomocy specjalnego spadochronu „uszywnionego”, ponieważ normalny spadochron nie zdążyłby się rozwinąć na tak małej wysokości.

Spis ludności już się zaczął.

Dnia 6 maja wszyscy komisarze spisowi wyruszyli w obchód Gdyni. **Spis potrwa do dnia 23 maja.**

Już pierwsze dni akcji, rozwijającej się równocześnie we wszystkich dzielnicach miasta, pozwalają stwierdzić, że stosunek ludności do spisu jest bardzo życzliwy, co wyraziło się w chętnym udzielaniu odpowiedzi komisarzom spisowym. Nigdzie nie spotkali się oni z przyjęciem niechętnym lub z odmową zeznań.

Gdzieniedzie tylko dało się zaobserwować pewne obawy przed niektórymi pytaniami. W związku z tem należy raz jeszcze uświadomić sobie, że informacja udzielona podczas spisu nie może komukolwiek zaszkodzić, gdyż obowiązuje w tej mierze ustawowo zagwarantowana bezwzględna tajemnica.

Stwierdzić natomiast należy, że w bardzo wielu wypadkach osoby, wydalających się z mieszkań, nie pozostały w domownikach wiadomości niezbednych do spisu.

Losowanie Pożyczki Inwestycyjnej.

W trzecim dniu ciągnięcia 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej I emisji wygrane po 500 zł padły na następujące numery:

Nr. 1 — serje: 207 1947 1831 1156 2190 2119 4101 4131 5132 6675 7183 8961 9834 10799 10716 12009 13706 14239 14520 14524 15907 15602 16083 16534 18567 18131 19457 20747 21784 21365 21545 21161 22722 22339.

Nr. 7 — serje: 709 518 2739 2339 2139 3698 3782 3056 4502 5286 5884 6716 6211 6756 7431 8853 9427 10340 11880 13174 13626 15250 16555 17916 18001 18225 19111 19033 19808 19905 20302 20878 21751 21852 21277.

Nr. 9 — serje: 210 483 3694 3029 2499 3614 3308 3693 3840 3116 4849 4347 5967 65555 9484 9357 10161 11022 11484 13962 13431 15546 15592 16862 16355 17321 17544 17491 18574 19464 19023 19299 20440 22749 22595.

Nr. 15 — serje: 304 336 1895 1692 2298 3984 3956 4335 6997 6916 7338 7409 8392 8401 9767 10660 12842 12269 12124 13956 14547 14519 16876 16254 17932 18913 18203 19365 19625 19076 20886 21493 21002 22735 22577.

Nr. 19 — serje: 452 153 697 1300 1987 1730 1016 1836 2696 2747 2201 2982 3627 3925 3500 3413 4125 4458 4767 4466 5629 6967 6021 6735 7436 7227 7325 8079 8075 8680 8533 8915 9938 10059 10349 11660 11126 11823 11381 12707

12459 12157 13910 13783 13217 14142 15438 16033 16364 17807 17926 17160 17543 17074 17977 18646 18744 19922 19254 20617 20547 20836 20308 21306 21641 22174 22962 22151 22868.

Nr. 24 — serje: 39 1686 1071 1091 1892 2308 3459 4853 9546 9799 9164 10086 10303 11660 12928 12858 12713 13959 13671 14215 14514 14504 15719 15097 15833 18908 18048 18514 19839 19179 19242 19724 20202 21435 22237.

Nr. 25 — serje: 467 1057 1163 1785 2124 2464 4437 4841 6355 6580 8126 8517 9837 9599 9869 10609 11944 12800 13221 14567 14240 14298 16258 16380 16084 16817 16854 16748 17550 17330 17962 17541 17304 20610 22545.

Nr. 33 — serje: 214 1073 1580 1411 1246 2888 2256 3333269 3222 4242 4928 5082 5357 6306 7032 7726 8466 8178 8173 8085 8324 11751 12665 15151 16835 16602 16452 16729 16267 17698 19322 20958 22314 22406.

Nr. 38 — serje: 759 39 329 1112 4420 4776 4331 4130 4635 5440 5780 5599 5177 6999 7815 8691 9328 9231 10949 11119 12995 12583 13761 13273 14159 15078 15477 16275 16586 17400 17715 18244 19020 20144 21521.

Nr. 45 — serje: 362 246 851 2068 2074 3915 4563 5653 5620 5511 8822 9180 10986 11766 11831 12888 13613 14300 14683 15382 15158 16738 16032 16101 17782 17200 18615 18224 18199 20112 21731 21772 21242 22695 22715.

Zjazd Hallerczyków w Bydgoszczy

zamienił się w manifestację polityczną.

Stworzono wspólny Front Narodowy dla ratowania Polski.

(n) Musimy sobie najpierw uprzytomnić, co właściwie oznacza słowo „polityka”? Polityka jest to całokształt rzeczy dotyczących Państwa, w ściślejszym znaczeniu określa pewną metodę działania dla osiągnięcia pewnych celów. Jeśli o to chodzi, żywiołowe manifestacje na ulicach Bydgoszczy — na cześć Generała Józefa Hallera i wiernych jego żołnierzy (żyje ich w Polsce jeszcze około 30 tysięcy, a w Ameryce dwa razy tyle, nie przemina bez echa w opinii publicznej i rychło już wydadzą spodziewane owoce. Jednolity front zgromadzonych organizacji społecznych i narodowych, entuzjazm jaki ogarnął bierne dotychczas masy i doniosłe uchwały zjazdu Hallerczyków, jednomyślnie zaakceptowane przez obecnych przedstawicieli Stronnictwa Narodowego, Chładcji, Narodowej Partii Robotniczej, Stronnictwa Ludowego i Polskiej Partii Radykalnej, wróżą zapoczątkowanemu dnia 10 maja 1936 roku w Bydgoszczy — dziełu.

JEDNOŚCI NARODOWEJ

powodzenie „murowane”, jeśli w ślad za osiągnięciem porozumieniem Front Narodowy ogłosi wyraźny program, uwzględniający zagadnienia społeczne.

Przebieg uroczystości Hallerowskich był następujący:

Na Nowym Rynku,

najlepiej ze wszystkich placów publicznych nadającym się na rewję, gromadzili się w niedzielę od wczesnego poranku tłumy ludności. W podłużnym czworokącie ustawiły się oddziały Hallerczyków w błękitnych mundurach, 14 własnych pocztów sztandarowych i orkiestra „błękitnych” z Torunia, tuż za nimi niektóre oddziały Federacji, a mianowicie: Związek Weteranów - Kolejarzy, Podoficerowie Rezerwy, Młodzież, poza tem reemigranci z Niemiec, zaproszone związki rzemieślnicze i zgórą 400 członków Stronnictwa Narodowego wspólnie z Narodową Organizacją Kobiet.

Przybyłego samochodem **Generała Hallera** zgromadzone wokół tysięczne tłumy powitały niemilknięcymi okrzykami: „Niech żyje!” Generał przepasany błękitną wstęgą Legii Honorowej. Swojemu wodzowi towarzyszył sztab z prezesem zarządu głównego Zw. Hallerczyków w Warszawie **em. plk. sztabu generalnego dr. Modelskim** na czele.

Prezes Chorągwi Pomorskiej por. rez. **Pałaszewski** zaraportował Generalowi Hallerowi obecność **350 byłych żołnierzy II Brygady Legjonowej i polskiej armii ochotniczej z Francji**, tudzież 730 sympatyków w zwartych szeregach, razem 1080 ludzi.

Przed przejściem frontów, przyjął Błękitny Wódz wiązankę kwiatów od dzieci. Kwiatami obrzucano gości ze Lwowa, Krakowa, Łodzi, Warszawy, a nawet z Wilna przez całą drogę.

Zamaszystym krokiem udali się Hallerczyki przy dźwiękach muzyki marszowej, do kościoła św. Trójcy na mszę świętą.

Policja pozwoliła również i „narodowcom” dołączyć się do pochodu — bez przeszkód.

Porządek na ulicy panował wzorowy.

Pocieszyciel przyszedł..

Nawet największa świątynia okazała się za szczupłą, tyle do niej napłynęło wiernych. Na honorowych miejscach zasiadli zwierzchnicy, również zastępca zarządu miejskiego p. radca Janicki i **prezes Federacji p. poseł Sioda**. Obecność prezesa Federacji była potwierdzeniem naszych przypuszczeń, że **anoni-mowy komunikat Federacji, opublikowany w piśmie sanacyjnym a wzywający do bojkotu uroczystości Hallerowskich**, został wydany bez wiedzy prezesa.

Msza św. była uroczysta, z asystą. Kazanie wygłosił kapelan Związku Hallerczyków **ks. prob. Skonieczny**; nawiązując do słów Ewangelji św. Jana r. 16 ogłosił kaznodzieja prawdę odwieczną: „Albowiem jeśli nie odejdę, **Pocieszyciel** nie przyjdzie do was; ale gdy odejdę, **poślę Go wam**. A gdy On przyjdzie, **pouczy i przekona** o grzechu i o **sprawiedliwości i o sądzie**...”.

Po nabożeństwie z tysięcy piersi odbił się o strop świątyni hymn „Boże, coś Polskę...”.

Co się działo na ulicach...

Powracający z kościoła pochód był na rogu ulicy Gdańskiej i Jagiellońskiej witany takimi głośnymi okrzykami radości, jakiej od wielu lat nie pamiętamy. Wszystko działo się **odruchowo** nie na komendę, bo też do pochodu narodowego przylączył się każdy z własnej woli, chętnie i ochoczo.

Koło gmachu Banku Polskiego, na przeciwko komendy policji, zatrzymał się Generał Haller ze swoją świtą i duchowieństwem i tutaj przyjął defiladę.

Okrzykiem najrozmaitszym nie było końca.

Przy grobie powstańca

Hallerzyki złożyli piękny wieniec i uczcili pamięć tych zapomnianych bohaterów, którzy się do oswobodzenia Bydgoszczy głównie przyczynili a dziś po części zepchnięci są jako bezrobotni do ogonka, pół minutową ciszą.

Uroczysta akademja.

W gustownie przybranej królewskiej sali Strzelnicy, na balkonach i bocznych salach, zgromadziło się około 2000 osób.

Akademję rozpoczęto odegraniem przez orkiestrę Hymnu Narodowego. Hymn wysłuchano w skupieniu. Następnie chór „Moniuszko” pod batutą dyrygenta **Masłowskiego** zaśpiewał „hymn Rzeczypospolitej” — utwór **Feliksa Nowowiejskiego** — i „O, polski kraju, święty”.

Gości powitał organizator zjazdu **Pałaszewski**, zapytując, czy znajdują się na sali **przedstawiciele władz**, którym pragnie udzielić głosu zaraz na wstępie. Po chwili głocho milczenia, zawiadania organizator uczestników akademji o **nieobecności zaproszonych władz**.

Narodziny Frontu Narodowego

sukcesem zjazdu Hallerczyków.

Zjazd prezesów Związku Hallerczyków, odbyty w Bydgoszczy w dniu 9-go maja 1936 r., powziął jednomyślnie następujące rezolucje:

1. Związani krwią i trudami żołnierskimi z naszymi kolegami, poległymi w walce orężnej z Niemcami pod **Ra-rańczą** (15. II. 1918 r.) i **Kaniowem** (10. V. 1918 r.) — my, uczestnicy walk o Polskę, składamy ich pamięci wyrazy hołdu i zapewnienie, że **ani my ani młodsze pokolenia nie dopuszczą do sprzeniewierzenia się wielkim wskazaniom dziejowym i wyznaczonym szlakiem**, którym kroczyć musi Naród i państwo polskie, by zapewnić sobie należyte stanowisko wśród wolnych państw i narodów.

2. Pomni tradycyjnego **wiarołomstwa krzyżackiego**, zakończonego już raz upadkiem Rzeczypospolitej, pomni tegoż wiarołomstwa i za naszych już czasów — czego świadectwem jest właśnie **Ra-rańcza i Kaniów** — my, żołnierze Rzeczypospolitej — **protestujemy przeciwko sterowaniu polityki polskiej zagranicznej na drogi nienaturalnych soju-**

zów i przymerzy, na których spotkać nas może tylko tradycyjna zdrada.

3. Świadomi, że z dzisiejszego **tragicznego naszego położenia** zarówno zewnętrznego jak i wewnętrznego wyprowadzić nas może **tylko wspólny wysiłek**, którego wyrazem może znowu być tylko rząd zaufania narodowego, — z wdzięcznością żołnierską i obywatelską przyjmuje Zjazd Chorągwi Pomorskiej Związku Hallerczyków do wiadomości fakt przyjęcia przez **Ignacego Paderewskiego i Józefa Hallera** inicjatywy **konsolidacji narodowej**, której celem jest **ratowanie bytu narodowego i państwowego i zlikwidowanie zagrażających już poważnie wstrząsów, których coraz częściej jesteśmy świadkami**.

Świadomi ciężkiej i na nas odpowiedzialności za powodzenie tej inicjatywy, — pragniemy powstać w ten sposób w **Morges frontowi konsolidacji narodowej**, do którego przystąpiło już szereg ugrupowań politycznych — **oddać nasze wszystkie siły dla jak najszybszego zrealizowania tej konsolidacji**, w zasięgu której nie może zabraknąć nikogo, komu Ojczyzna jest drogą.

W tym na to reaguje niecenzuralnymi okrzykami, zrywającymi się jak burza wiosenna.

Helenka Finkelsteinówna wygłosiła programową deklamację ślawiącą „**Żelazną Brygadę**”.

Zkolei nastąpiły przemówienia oficjalne i nieoficjalne.

Z werwą przemawiał jako pierwszy **p. red. Fiedler** w imieniu dziennikarzy pomorskich, ślawiąc ofiarność Hallerczyków, których krew zaważyła na szali zwycięstwa koalicji nad Niemcami i pośrednio przyczyniła się do wyzwolenia Pomorza. „**Prasa polska na Pomorzu**, najbardziej zainteresowana w tem, aby utrzymać to, co krwią ofiarną zdobyto, składa hołd i cześć błękitnym żołnierzom i ich Wodzowi. A razem z nimi domagać się będzie **rozszerzenia granic polskich nad Bałtykiem**, nie wysuwając hasła zaborczych, lecz dążąc do **odzyskania ziem niegdyś polskich**!”

Plk. w stanie spoczynku **Aleksandrowicz** zapewnia Hallerczyków w imieniu organizacji **Dowborczyków**, że już niedaleka jest chwila, która powoła do czynnej służby na pożytek armji wszystkich „**zapomnianych**”.

Za Stronnictwo Narodowe mówił b. poseł **Lewandowski**.

Prezes Sokoła okręgu V p. **Malczewski** składając Hallerczykom życzenia z okazji 15-lecia placówki w imieniu okręgu i Dzielnicy Pomorskiej — przypomina zebranym, że Gen. Haller już przed wojną w Małopolsce urządził **manewry sokoła** z myślą o przyszłości.

Przemawiali następnie w imieniu Zw. Inwalidów Wojennych p. **Szyperski**, w imieniu Podoficerów Rezerwy p. **Chlebek**, w imieniu przemysłowców i rękodzielników p. **Budziński**.

Świetne co do formy i treści, a głęboko przemyślane było przemówienie **plk. Modelskiego z Warszawy**, który wspominając o konferencji, jaką przywódcy narodowi odbyli w Morges (Szwajcarii) u **Ignacego Paderewskiego**, apeluje do zebranych, aby **dołożyli starań, by jak najrychlej nastąpiło zjednoczenie narodowe**.

Senjor dziennikarzy bydgoskich p. **red. Jan Teska** dorzuca do trafnych uwag przedmówcy swoje życzliwe wskazówki: „**Wzbiera fala narodowa**, w chwili kiedy z wschodu i zachodu biją

wrogie fale. Musimy sobie wzajemnie podać ręce do zgody i **oczyścić Polskę z wrogięgo nalotu!** Do Pana Generała gorącą zanoszę prośbę, aby w pracy konsolidacyjnej nie ustawał i **wpłynął na tych, którzy do tej akcji opornie się odnoszą**. Musimy zbudować **silny polski front!** Hallerczycy są najbardziej powołani do tego, aby doprowadzić dzieło zjednoczenia do skutku. W jednym szeregu z nimi pragniemy pracować pod hasłem: „**Bóg i Ojczyzna!**”

Nawiązując do tych słów wygłosił p. **Generał Haller** przemówienie, które publiczność gorąco oklaskiwała, wtrącając co chwilę swoje głośnie uwagi. Generał stwierdził, że półtora roku już nie przemawiał publicznie i usunął się w cień, ale dłużej milczeć nie może, gdyż **trzeba nareszcie skończyć z biernością!** „**Z zaciśniętymi zębami trwali Hallerczyki na posterunkach i nie załamali się w okresie deptania godności ludzkiej i załamywania się charakterów... Tylko słabsze jednostki odpadły, ale powoli odnajdują się i godność odzyskują**. Obraz umierającego malarza polskiego **Jacka Malczewskiego** - członka III zakonu, przedstawiający „**Zatrutą studnię**”, to obraz polskiej **rzeczywistości**. — Szanowny Panie Redaktorze Teska, to już nie fala narodowa wzbiera, ale **nurt idzie głęboki! Słychać grzmoty i dudnienie, chwilej się balwany...** Kto nie idzie z narodem, musi przegrać... Ludzie są zawsze do zastąpienia... Z powodu swoich przekonań politycznych nie powinno się nikogo odsuwać od pracy. **Prawo do pracy ma każdy Polak, który o ojczyznę walczył**. Już gorzej być nie może, jak było dotychczas; ale wierzę, że będzie lepiej!”

Odzywają się grzmoty oklasków i okrzyki ze sali: „**Wodza chcemy! Niech żyje zgoda narodowa! Precz z żydami! Niech żyje Drugi Marszałek Polski, Józef Haller!**”

Pułkownik dr. **Modelski** wspominał w poprzednim pięknym przemówieniu, że Hallerczyki nie należą do samochwalców i potępiają bałwochwalstwo. Polska jest własnością całego narodu polskiego, a nie jednostek. Trzeba przywrócić **samopoczucie**.

Akademję, którą trwała blisko trzy godziny zakończono odśpiewaniem „**Roty**” i okrzykami na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Kilku zasłużonych Hallerczyków odznaczył Generał Haller mieczkami, dekorując następujących: kpt. dr. **Czarlińskiego** ze Żnina, **Alojzego Kowalskiego** ze Żnina, **Fr. Kalinowskiego**, **Rudnickiego**, **Tomaszewskiego**, **Romana Kowalskiego**, **Posłusznego II Antoniego**, **Polasika** i **Golałę** — z Bydgoszczy. Chorążym sztandaru bydgoskiego, którzy nieśli go odważnie 15 lat, **druhom Wolnemu i Pepesze**, wręczył p. Generał ozdobne dyplomy pamiątkowe.

Następnie odbył się wspólny obiad, podczas którego przybył **ks. plk. Wrycza z Pomorza**, owacyjnie przywitany. W obiedzie wzięli udział również **zdeklarowani Pilsudczycy, dawniejsi posłowie na Sejm**, którzy dotychczas nie byli zwolennikami ruchu narodowego. Nastąpiło znamienne zbliżenie się wszystkich powasniowanych odłamów.

Po południu odbyła się **pourna konferencja zaproszonych działaczy politycznych**, na której ślubowano **wytrwać w akcji konsolidacyjnej i powołać do życia potężny Front Narodowy**.

Akcji tej nie mogą już przeszkodzić, ani głupie żarty „**Dzionkowe**”, ani przeszkody spowodowane „**siłą wyższą**”. Wieczorem bowiem podczas zabawy Hallerczyków **nagle zgasły wszystkie światła**. Po 15 minutach defekt w elektrowni usunięto. Nie zdołał on w niczem zmącić zabawy, która była godziwa i dopuszczalna, jeśli się zważy, że jeszcze dzisiaj rano **Radio Polskie** nadawało wesoły program muzyczny, wcale nie kolidujący z nastrojem chwili, to znaczy zbliżającymi się uroczystościami żalobnymi w Wilnie.

Posiedzenie Ligi.

Genewa, 11. 5. (PAT). Posiedzenie Rady Ligi Narodów, które wyznaczone było na poniedziałek o godz. 10.30 **odroczone zostało do godz. 17-ej tego samego dnia**.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 11 maja 1936 roku.

KALENDARZYK

Dziś: Eweljusza.
Jutro: Pankracego męcz.
Wschód słońca o godzinie 4.12.
Zachód słońca o godzinie 19.41.

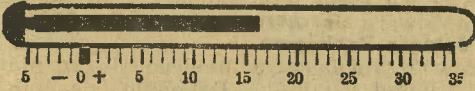
Stan pogody.

Ciepło i pogodnie.

Wczoraj w godzinach popołudniowych było w Polsce naogół dość pogodnie i ciepło, jednak miejscami, zwłaszcza w zachodniej części kraju, notowano przelotne deszcze, często pochodzenia burzowego. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 12 st. w Gdyni, 17 w Wilnie, 22 w Warszawie, 23 w Poznaniu i Bydgoszczy. Dziś rano w Bydgoszczy słonecznie. Przewidywany przebieg pogody: Dość ciepło i pogodnie. W dalszym ciągu skłonność do burz i przelotnych deszczów. Słabe, chwilami umiarkowane wiatry, przeważnie z kierunków południowo-wschodnich.



Termometr wskazywał dziś rano:



DIŻURY NOCNE APTEK od 11—17 maja 1936 r.

- 1) Apteka Piastowska, Śniadeckich 49, telefon 36-82.
- 2) Apteka pod Zi. Orłem, Rynek Marszałka Piłsudskiego 1, telefon 30-98.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 2615.

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od 9—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie wystawa grupy artystów wielkopolskich „Plastyka”.

„LEKTURA”, wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54. posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby. Wypożycza książki również na prowincję.

WYSTAWA MEBLI I WNETRZ od 14 VI do 14 VII 1936

WYSTAWA MIESZKAN URZĄDOWYCH BYDGOSZCZ, GNIAZI WYSTAWY UL. M. Piłsudskiego

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w poniedziałek **„WIOSENNE PORZĄDKI”,** komedia Huxley'a.

We wtorek o godz. 7.30 w pierwszej rocznicę zgonu Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego odbędzie się akademja żałobna.

Aleksander Węgierko z zespołem „Reduty” zawita do Bydgoszczy.

Jak już donosiliśmy, znakomity artysta i reżyser teatrów stolicy Aleksander Węgierko wystąpi gościnnie jedyny raz w otoczeniu zespołu „Reduty” w głównej sztuce B. Shaw'a **„ŻOLNIERZ I BOHATER”,** która w Warszawie grana była z olbrzymim powodzeniem przez pół roku przy wyprzedanej widowni. Spodziewać się należy, że zarówno interesująca sztuka Shaw'a jako też i gościna A. Węgierki zgrupują w sali teatru całą kulturalną Bydgoszcz. Ceny nader umiarkowane, przyczem zniżki nieważne.

Nowi mistrzowie w rzemiośle. Egzamin mistrzowski złożyli w Poznaniu przed komisją egzaminacyjną następujący kandydaci z Bydgoszczy: pp. **Kurt Grześkowiak** w zawodzie brukarskim, **Maksymilian Plekut, Franciszek Cieślewicz, Jan Ossowski i Konrad Gehrman** w zawodzie murarsko-cieślarskim, **Jan Pełczyński, Roman Czaplewski i Walter Machholz** w zawodzie piekarskim, **Antoni Figiel i Tomasz Brzostowicz** w zawodzie szewskim, **Wiktor Piotrowski i Jan Schülke** w zawodzie stolarskim.

W powiecie bydgoskim podatek od każdego psa wynosi 3 złote rocznie. W najbliższych dniach otrzymają zarządy gmin wiejskich kwestionariusze celem przeprowadzenia spisu psów, podlegających opodatkowaniu zgodnie z statutem powiatowym o samodzielnym podatku od psów. Według nowego statutu podatkowego, wynosi podatek od każdego psa tylko 3 złote rocznie.

Na marginesie.

Wypadki były może nie nazbyt częste, dość przecież liczne, by zwrócić uwagę opinii na niepożądane zjawisko. Wyższy urzędnik, czasem nawet minister któregoś z resortów gospodarczych, przechodził w stan spoczynku i obejmował jakąś intratną posadę w przemyśle prywatnym, a bardzo często nawet i w państwowym przedsiębiorstwie. Zdarzało się też, że nowe stanowisko otrzymywał eks-dyrektor właśnie w tej dziedzinie, która podlegała do niedawna jego bezpośredniej, urzędowej kompetencji.

Jest oczywiście, że wśród ludzi, którzy urzędowy tytuł zamieniali na posadę prywatną, było sporo zmieniających pole działania z czystymi intencjami i w zgodzie z dobrymi obyczajami. Trudno się jednak dziwić, że w opinii powstawały podejrzenia, iż niektóre takie przenosiny podszyte są egoizmem. Zdarzało się, że fakty ofiarowywania eks-dygnitarzom zyskowych posad prywatnych tłumaczono powszechnie „długami wdzięczności” z tytułu szczególnych usług, które wyświadczał b. urzędnik prywatnym instytucjom lub przedsiębiorstwom za czasów swego urzędowania.

Obecnie praktyki tego rodzaju, budzące — słusznie czy niesłusznie, ale w każdym razie niepożądane — podejrzenia w opinii publicznej, mają ustać. Rząd uchwalił rozporządzenie, przewidujące specjalne rygory na urzędników, którzy poto porzucają służbę państwową, by zapewnić sobie korzystną posadę prywatną. Zarządzenie jest bardzo pożyteczne. Oby tylko było skrupulatnie przestrzegane...

Uwagi powyższe są bardzo słuszne. Można się pod nimi całkowicie podpisać, z tą jednak poprawką, że wypadki podobne były, niestety, aż nazbyt częste.

Uwagi są słuszne, ale najbardziej interesujące jest w nich to, kto je napisał. Oto ni mniej ni więcej, a konserwatywno-sancynjny „Dziennik Poznański”, który dotąd bił wszystkie rekordy w wysługiwaniu się „grupie pułkowników”. A przecież nikt inny, ale właśnie „pułkownicy” wprowadzili do naszego życia publicznego obyczaje, które teraz dopiero zostały urzędowo potępione.

Żle się musi dziać z „pułkownikowskim okrętem”, skoro z niego już konserwatywne szczyry uciekają...

nie zawiera metalicznych domieszek - PUDER ABARID

Testament.

Marszałku Polski, Spisz już snem wiecznym, [stym, O Twego ducha potężne mocarnej I o tem, jak Polska Ciebie oplakuje.

W słonecznej sławie hetmanieś Polsce, Która wyniosła na potęg wyżyny; Daja Jej Wolność i Moc i Zwycięstwo I w srogich bojach zdobyte wawrzyny.

Szedłeś przez życie, jak rycerz bez skazy, Imię swe wiążąc z imieniem Chrobrego; I imieniem świętem, jak imię Kościuszki I bohaterstwem króla Batorego.

Testament, który nam pozostawiłeś, Jest drogowym znakem dla nas w swej spuściznie, Każe on pracą, honorem i męstwem Do ostatniego służyć tchu Ojczyźnie.

Niech ten Testament będzie podwaliną Zgody, jedności Narodu całego; Bratnią miłością natchnie serca nasze, Usunie właśnie, obroni od złego.

A zjednoczeni mocą Testamentu, Wielkiego w dziejach dokonamy dzieła, Narodom innym przodować będziemy, Z pieśnią na ustach: „Jeszcze nie zginęła...”
Leon Jaroszyński.

Pokłosie niedzielne

Napewno jest maj. Kto ze względu na jakąś przyrodzoną nieufność do słowa drukowanego nie chce wierzyć kalendarzowi, niech bez obawy uwierzy — ulanom. A mianowicie tym dwóm niewątpliwie dzielnym kapralom 16 pułku ulanów, którzy zrana i z wieczora wygrywają na trąbkach hejnały z wieży Klarysek. Unoszą się nad miastem sercu miłe pieśni Maryjne, a ludzie przystają rozradowani pośrodku jezdni, aby nic z niespodzianej w rozgwarze miasta melodji nie uronić. Jak to dobrze, że w Bydgoszczy prawie że niema samochodów. Bo w razie jakiegoś — nie daj Boże — wypadku, jecheszby ktoś miał pretensje do majowych hejnałów. I byłaby szkoda niepowetowana, bo odgłos tych trąbek ulańskich naprawdę krasuje życie miasta. Dużo szczerzej wdzięczności należy się naszym „białym” ulanom za ich piękne granie!

Sezon został już otwarty wszędzie, to znaczy: na ziemi, na wodzie i na lądzie. Rzeczą charakterystyczną dla dzisiejszych czasów jest to, że najpierw ruszyło się wszystko w — powietrzu. Dopiero po szymbownikach poszli tenisiści i panujący na wodzie wioślarze.

Teniści z B. K. S. trafili najgorzej, bo w czas deszczu. Dla chcącego niema jednak

nic trudnego. Deszcz spędza z kortów, ale żaden żywiol nie odpędzi od stolików bridżowych. Więc w tenisie odrobi się zaległości przy przychylniejszej sposobności, a tymczasem grało się też: w bridża i na gramofonie.

Wioślarze otworzyli sezon, a więc życie Bydgoszczy poszło od wczoraj pełnym biegiem. Tłumy ludzi, tłumy łodzi — to najlepszy dowód wielkości naszego miasta. Wioślarstwo łączy pokolenia. Równie entuzjastycznie oklaskiwano kilkuletniego wioślarza w pełnej gali, sterującego jedynką, jak ósemkę seniorów B. T. W., której załogę stanowili reprezentacyjni ojcowie rodzin. Sport jest potęgą, a sport wioślarzski to już największa!

Niedziela była wypełniona jak rzadko. W powietrzu wisiała burza, ale szczęśliwie przeszła gdzieś bokiem, zlekka tylko zawadzając o audycje radiowe rozgłośni toruńskiej.

Poważny charakter i duże rozmiary miały manifestacje z okazji przyjazdu generała Hallera, a także uroczystość 60-lecia Tow. Śpiewu św. Wojciecha wypadło wcale okazale.

Imprezy sportowe i majówki wypełniły dzień bez reszty.

(hak).

Zgon Spenglera.



Jak już donosiliśmy, w Monachjum zmarł Oswald Spengler, filozof głoszący upadek zachodniej Europy.

Wykupujcie zastawy z lombardu! Jak się dowiadujemy z Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Bydgoszczy, odbędzie się wkrótce w Oddziale Zastawniczym K. K. O. licytacja niewykupionych wzgl. nieprolongowanych przedmiotów. K. K. O. informuje nas, że zastawy znajdujące się w Oddziale Zastawniczym ponad pół roku, mimo ich

prolongowania muszą być w całości wykupione, w przeciwnym razie podlegać będą licytacji. Pozostałe zastawy można za częściową upłatą długu sprolongować na dalszy termin. Zainteresowane klienteli radzimy z wykupieniem lub sprolongowaniem zastawów nie zwlekać.

Obrońcy Lwowa z listopada 1918 roku.

Liczne, zbyt często powtarzające się głosy, przedewszystkiem z grona samych obrońców Lwowa, jakoby członkami Związku były także takie osoby, które nie brały udziału w obronie Lwowa od 1—22 listopada 1918 r., skłoniły Radę Zawodowca Związku do utworzenia komisji weryfikacyjnej, której powierzono przeprowadzenie ponownej i ostatecznej weryfikacji głównie wszystkich członków Związku, a także i tych uczestników walk z listopada 1918 r., którzy, chociaż nie są członkami Związku, poddadzą się dobrowolnie weryfikacji i przedstawiają w tym celu komisji weryfikacyjnej wymagane do weryfikacji dokumenty.

Prace komisji przewidziane są do końca czerwca 1936 r. poczem zostanie wydana drukiem księga, zawierająca nazwiska obrońców Lwowa i po tym czasie nikt już weryfikowany nie będzie.

Zauważa się, że posiadanie Krzyża Obrońcy Lwowa nie stanowi jeszcze weryfikacji i każdy, komu na tem zależy, winien starać się o przeprowadzenie weryfikacji formalnej.

Togal

Do zwalczania gorączki przy grypie i przeziębieniu nadają się dzięki swemu składowi chemicznemu, tabletki Togal, które są środkiem przeciwbólowym i przeciwgorączkowym.

Czytelnicy nasi mają głos.

Do kogo zwrócić się o pomoc?

Od kilku tygodni wojskowa szkoła jazdy odbywa swoje ćwiczenia po ulicach Zamajskiego, Paderewskiego, Alejach Mickiewicza, Ossolińskich i t. d. Stan taki przyprawia o zdenerwowanie mieszkańców tych ulic, a jeszcze bardziej właścicieli domów, którym te jazdy otrzasały mury.

Prócz tego nad ranem i zwykle po godz. 5-tej jakiś wóz ciężarowy, jadąc przez ulicę Zamajskiego i trapiąc, budzi ludzi, potrzebujących spoczynku.

Takie stosunki są naprawdę niemożliwe do pomyślenia w miastach zachodniej Europy, gdzie wszystkie zbyteczne sygnały dźwiękowe są zakazane.

Prof. Ch.

Zjazd delegatów Stronnictwa Narodowego zwołany został na dzień Wniebowstąpienia Pańskiego (21 maja) do Bydgoszczy. Na zjazd zapowiedzieli swój przyjazd z referatami: prezes dr. Czesław Meissner z Poznania, dr. Tadeusz Wróbel z Wolsztyna i organizator sekcji młodych Kempniński z Poznania. Liczba uczestników zjazdu, już zgłoszonych, podaje prasa endecka na blisko tysiąc. Przejdą oni w pochodzie z ogrodu Patzera rano po godzinie 9 do kościoła Najśw. Serca Jezusa — na Plac Piastowski, a stamtąd udadzą się do Resursy Kupańskiej na obrady.

Przygotujemy się do obrony przed gazami.

Najlepszym zabezpieczeniem przed zabójczym działaniem bojowych środków chemicznych — gazów trujących jest maska przeciwgazowa. Zaopatrzenie się ludności cywilnej w ten sprzęt, należy do obowiązku każdego z nas, jeżeli nie chcemy ulec skutecznemu działaniu gazów.

Zarząd Obwodu Miejskiego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, chcąc ułatwić obywatelom nabycie sprzętu obrony przeciwgazowej t. j. maski przeciwgazowej oraz korzystając z pomocy pp. aptekarzy, urządził specjalne stoiska w kilku aptekach a mianowicie: Apteka Centralna przy ul. Gdańskiej, Apteka pod Łabędziem przy ul. Gdańskiej, Apteka przy Pl. Teatralnym, ul. Marsz. Focha.

W wymienionych aptekach może każdy obywatel obejrzeć i przymierzyć maskę przeciwgazową i kupić ją. Także przy stoiskach z maskami przeciwgazowymi będzie włożona lista, do której można się zapisać na członka LOPP. Szczegóły dotyczące sprzętu obrony przeciwgazowej udziela sekretariat Obwodu Miejskiego L. O. P. P., Grodzka 25, telefon 2600.

ZMARLI:

Sp. **Władysław Palozak**, współzałożyciel cechu fryzjerskiego w Wagrowcu.

Sp. **Marjanna Brauzowa**, lat 77, w Pustalchowie pod Gnieznem.

Sp. **Stefan z Gruców Pawlikowski** w Wąldowie Szlacheckim.

Sp. **Karol Rakowski** w Poznaniu.

Sp. **dr. Halina Amrogowicz-Zemankowa** w Poznaniu.

Prasę prowincjonalną prosi się o przedrukowanie niniejszego komunikatu.

Wł. Hostyński, delegat Z. O. L. na Wielkopolskę

Włochy ogłosiły aneksję Abisynji.

(Ciąg dalszy).

froncie przez małe oddziały, ale przez takie, które nie rzuciły ani na chwilę sztandar!

Liga znajduje się wobec kwadratury Koła. Gdyby uznała aneksję, wydałaby wyrok moralny na siebie. Jeśli nie wyda, ugruntuje zatarg anglo-włoski i przedłuży go w sposób bardzo dla Europy niebezpieczny. Tak więc będziemy teraz świadkami sesji, konferencji, komitetów, odroczeń i innych arcy-ligowych metod do tumanienia opinii świata w momentach beznadziejnych.

Mianowanie Badoglio — wicekrólem, jest wspaniałym sposobem usunięcia go z pola... konkurencji z Mussolinim. Ten ostatni nie lubi koło siebie zbyt wielkich jak Grandi, Balbo, a teraz Badoglio!

Zmiana adresu POLSKIEGO ZWIĄZKU WYDAWCÓW DZIENNIKÓW I CZASOPISM.

Z dniem 1 maja 1936 r. biuro Polsk. Zw. Wydawców Dzienników i Czasopism zostało przeniesione do nowego lokalu przy ul. Zgoda 8 m. 4, w Warszawie

Obecne telefony:

288-55 Dyrektor
„ „ Sekretarjat i buchalterja
541-00 Vice-Dyrektor
540-00 Referat ogólny i sekretarj. „Prasy“
640-06 Referat prawny. (8911)

Azana prezydentem Hiszpanji.

Madryt, 11. 5. (PAT). Azana został obrany prezydentem Hiszpanji, uzyskując 754 głosy na 846 głosujących.

*

Madryt, 11. 5. Onegdaj około północy odbyło się zebranie socjalistycznych deputowanych i t. zw. compromissarios. Po ożywionej dyskusji compromissarios desygnowali Azanę na stanowisko prezydenta republiki. Uchwała ta zapadła 85 głosami przeciwko 21. Po tem posiedzeniu zebrał się Przedstawiciel Frontu Ludowego, o czym ogłoszono następujący komunikat: Ponieważ wszystkie partie, tworzące Front Ludowy, zgodziły się na Azanę, jako na kandydata Frontu Ludowego, komitet centralny Frontu Ludowego proklamuje Azanę na kandydata Frontu Ludowego w wyborach na prezydenta republiki.

Azana przybył wieczorem na zebranie compromissarios swej partji, t. j. stronnictwa lewicy republikańskiej. Oświadczył on m. in. co następuje: Partja nie ulegnie zmniejszeniu przez to, że ja odejść. W stronnictwie naszym jest dużo wartościowych ludzi, którzy będą umieli kierować partją. Na stanowisku prezydenta republiki bronić będę ustroju, choćby nawet trzeba było przelać krew. Będę prezydentem nieprzekupnym i niczego nie lekającym się. Nie ścierpie, aby poniżano republikę. (PAT).

W japońskim parlamencie omawiano sprawę wojny z Rosją.

Tokio, 9. 5. (PAT). Na posiedzeniu izby jęden z posłów oświadczył: obecne stosunki wiecko - japońskie sprawiają wrażenie „śróds poleceństwa, że istnieje możliwość wybuchu zbrojnego zatargu pomiędzy ZSRR a Japonją każdej chwili.

W odpowiedzi na to premier Hirota oświadczył: Przyjąłem zlecenie cesarza o utworzeniu gabinetu w przekonaniu, że będę w stanie rozstrzygnąć wszystkie zagadnienia obecnie i w najbliższej przyszłości, a w tej liczbie i zagadnienia sowiecko-japońskie.

W Tucholi utworzono bezprocentową kasę pożyczkową

Tuchola. (fm) Odpowiednie czynniki, kierowane troską o utrzymanie chrześcijańskich przedsiębiorstw i przyjęcie z pomocą ich właścicielom, postanowiły założyć Tow. Kasy Bezprocentowych Pożyczek na miasto i powiat Tuchola.

W tym celu do sali rady pow. zwołano konstytucyjne zebranie przedstawicieli cechów rzemieślniczych, korporacji przemysłowych, kupców i rzemieślników samodzielnich. Przewodniczył zebraniu p. burmistrz Saganowski, który zreferował również statut Towarzystwa, przyczem zaznaczył, że założenie takiej kasy byłoby ze wszechmiar pożądane, albowiem databy ona mniej znaczący właścicielom przedsiębiorstw okazję do korzystania z kredytów bezprocentowych, co uchroniłoby niejednego przedsiębiorcę od konieczności zlikwidowania warsztatu pracy. Następnie szczegółowo kwestję założenia kasy bezprocentowej wyjaśnił p. wicestarosta Biedrzyński, zaznaczając, że praca zarządu pełniona jest honorowo, zatem o żadnych zyskach, czy wynagrodzeniach mowy być nie może.

Po omówieniu sprawy kapitału zakłado-

Lotnicze wojska sowieckie tworzą bazy na Słowaczczyźnie.

Polska zostaje wzięta we dwa ognie.

Genewa, 11 maja. (PAT) Przedstawiciele organizacji słowackich złożyli w sekretarjacie generalnym Ligi Narodów notę z protestem przeciwko penetracji sowieckiej na Słowaczczyźnie.

Nota twierdzi, iż w kilku miejscowościach sowieckie wojska lotnicze i saperkie stacjonują na Słowaczczyźnie w związku z organizowaniem baz lotnictwa sowieckiego w Czechosłowacji.

Nad Dunajem i przy ujściu rzeki Ipel w kilku miejscowościach wybudowano specjalne baraki, w których kwatrowane są oddziały sowieckie. Baraki te wybudowane zostały m. in. w Piszczanach i Trenczynie. Członkowie delegacji sowieckiej w towarzystwie władz

czeskich przeprowadzają wojskową inspekcję terytorjum Słowacji.

*

Jeżeliby wiadomość ta została potwierdzona, stanęlibyśmy oko w oko z olbrzymim niebezpieczeństwem. Sowieckie wojska w Czechach — to inaczey Polska wzięta we dwa ognie, to widmo rosyjskich bombowców, które będą usiłowały zniszczyć nasz przemysł i kopalnie węgla na Śląsku.

Trzeba się już teraz przygotować, że niestety jeśli to nie jest już prawdziwe, to będzie niem w najkrótszym czasie i Polska zostanie osamotnionym bastjonom, broniącym świat przed czerwoną zarazą.

Włochy a mandat nad Palestyną Sensacyjne pogłoski.

Londyn. (KAP). Jak podaje londyński tygodnik „The Universe” z dnia 11 maja rb. w artykule „Astrange Rumour” (Dziwne pogłoski), rozeszły się sensacyjne wieści, że Mussolini podczas majowej się odbył międzynarodowej konferencji nad podziałem surowców i mandatów, ma wystąpić z niezwykłym wnioskiem oddania mandatu nad Palestyną Włochom, motywując tem, że nad tym krajem, gdzie znajdują się drogie całemu chrześcijaństwu pamiątki, winien sprawować pieczę katolicki Rzym, w którym znajduje się również siedziba Ojca Chrześcijaństwa, papieża.

W związku z tą pogłoską agencja Reutersa czyni pewne uwagi, zaznaczając, że oczywiście byłoby dla sprawy Kościoła pożądane, aby opiekę nad ziemią świętą sprawowało państwo nawskroś katolickie. Ale jednak sfery watykańskie, według twierdzenia wspomnianej agencji, napewno nie biorą udziału w propagandzie tego projektu, gdyż Watykan zdaje sobie sprawę, do jakiego stopnia bezstronnie i pełnym szacunku jest stanowisko, jakie Wielka Brytania zajmuje wobec katolicyzmu w swych kolonjach i krajach mandatowych, a m. in. w Palestynie i w Indjach.

Ze zjazdu Hallerczyków w Bydgoszczy.



DEFILADA NA ULICY JAGIELLOŃSKIEJ. (Fot. J. Czarnecki).

Poprawa sytuacji w Palestynie.

Jerozolima, 11. 5. (PAT). Sytuacja w Palestynie uległa pewnej poprawie. Doszło jedynie do demonstracji przed meczetem w Jaffie. Jutro przybędą do Palestyny dwa pułki wojska angielskiego z Egiptu.



GENERAL JÓZEF HALLER I PLK. DR. MODELSKI W BYDGOSZCZY. (Fot. J. Czarnecki).

Święto narodowe w Rumunji.

Święto narodowe w Rumunji. Bukareszt, 11. 5. (PAT). Wczoraj Rumunja obchodziła uroczyste swe święto narodowe, będące rocznicą uzyskania niepodległości i zjednoczenia kraju. Równocześnie obchodzone 70 rocznicę panowania dynastji. Dało to powód do wielu manifestacji na cześć króla Karola.

Ludzie chorzy na kamienie żółciowe i nerkowe, jak również i na kamicę pęcherzową, na nadmierne wytwarzanie się kwasu moczowego i artretyzm powinni regulować funkcję kiszki, stosując naturalną wodę gorzką Franciszka-Józefa

Połączenie dwóch frontów.

Rzym, 11. 5. (PAT). Połączenie wojsk frontu północnego z wojskami frontu południowego nastąpiło w dniu wczorajszym, gdy baon 46 p. P. idący z Addis Abeby, wkroczył do Diredauna, zajetego już przedtem przez baon 221 legji Włochów z zagranicy.

Tragiczny wybuch torpedy.

Tokio, 11. 5. (PAT). Ministerstwo Marynarki komunikuje, że w arsenale w Kobe nastąpił wybuch torpedy. Jeden robotnik poniósł śmierć na miejscu, a 5 jest ciężko rannych.

Tragiczna miłość oficera marynarki.

Podwójne samobójstwo w Gdyni.

Gdynia, 11. 5. (tel. wł.). Gdynia poruszona jest tragedją dwójga młodych ludzi, których życie padło ofiarą wielkiej miłości. W czasie przyjęcia w mieszkaniu pp. Nowaków przy ul. Podlaskiej 9 popełnił samobójstwo 26-letni porucznik Marynarki Wojennej Władysław Ambrożej, a w ślad za nim pozbawiła się życia wystrzałem z tego samego rewolweru narzeczona porucznika 25-letnia Jolanta Zychówna.

Powód samobójstwa młodego oficera nie został dotąd ustalony. Dokonało się ono nagle, gdy towarzystwo zebrane w mieszkaniu pp. Nowaków wyszło z jadalni. Porucznik Ambrożej zastrzelił się w obecności narzeczonej, a Zychówna zrobiła to samo, gdy do jadalni wpadli zaalarmowani wystrzałem i jej krzykiem domownicy.

Zychówna była z zawodu tancerka, jednak od kilku miesięcy z miłości dla narzeczonego i na jego żądanie zerwała z tym zawodem. Wszystko wskazuje na to, że porucznik Ambrożej i Zychówna kochali się bez zastrzeżeń i żadnych nieporozumień między nimi nie było. Dochodzenia w sprawie tajemniczych samobójstw, które miały miejsce w nocy z niedzieli na poniedziałek, prowadzi żandarmerja i policja.

Tajemnicze samobójstwo aktora w Toruniu.

Przypadkowe przy umyślnie pozbawienie się życia?

W sobotę, dnia 9 bm. o godz. 11.30 w rekwizytorni Teatru Ziemi Pomorskiej rozległ się strzał i w chwili potem pozostali jeszcze w teatrze artyści i pracownicy stwierdzili z przerażeniem, iż młody, 20-letni aktor Sergjusz Miłusz, występujący pod pseudonimem Allan, pozbawił się życia. Kula rewolwerowa przeszła mu serce, powodując śmierć na miejscu.

Ponieważ denat nie pozostawił żadnych listów, oraz nie zdradzał najmniejszego podenerwowania, istnieje przypuszczenie, iż samobójstwo to było przypadkowe. W pół godziny bowiem przed tragiczną chwilą, s. p. Miłusz był u p. dyr. Brackiej, z którą b. serdecznie rozmawiał, jak również z koleżankami. W rekwizytorni znalazł się celem wyczyszczenia rewolweru i przy tej czynności, nie wiedząc (najprawdopodobniej) o tem, że w lufie jest kula. Przypadkowo ściągnął spust i pozbawił się życia. W magazynku rewolwerowym nie było żadnego naboju.

O tragicznej śmierci popularnego Allana powiadomiono jego ojca, który w dniu wczorajszym przybył do Torunia.

S. p. Sergjusz Miłusz urodził się w Moskwie, gimnazjum ukończył w 17 roku życia w Poznaniu, potem poświęcił się karierze scenicznej. Występował w Poznaniu, potem w Warszawie i w ub. roku przybył do Torunia.

Silna burza i ulewa przeciągnęła nad Świeciem i powiatem.

Świecie, n. W. (t). Wczorajszej niedzieli przeciągnęła nad Świeciem i okolica silna burza z grzmotem i ulewym deszczem. Woda spływała strumieniami całą szerokością ulic. Co chwila uderzały też grzmoty, lecz na szczęście tylko nieszkodliwie. Szkody nie powstały. Była to pierwsza w tym roku burza o tak wielkich rozmiarach.

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 1 października 1935 r.

Odjazd pociągów B. K. P.
do Koronowa 8.10, 12.00, 14.00, 17.00, 20.10, 21.45†
Smukwały-Oplawca
do Wierzchucina 10.25†, 11.40*, 13.00*, 15.30**†, 18.20*, 20.10†
Smukwały-Oplawca
do Wąwelna 13.00*, 18.20*

Przyjazd pociągów B. K. P.
z Koronowa 7.17*†, 7.34, 8.52, 11.31, 15.10, 18.33, 21.20†
z Wierzchucina 7.55*, 7.47**, 7.47†, 9.18*, 17.41*, 21.20†
Smukwały-Oplawca
z Wąwelna 7.55*, 17.41*

Objaśnienie znaków: Pociąg bez znaków kursują co dzień, z * kursują w środy i soboty, z ** kurs. w soboty

† kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki.
z † kursują w niedziele i święta. (48279)

Wydział Powiatowy w Bydgoszczy

Nr. Drog. 15/59/36

Bydgoszcz, dnia 30 kwietnia 1936 r.

Do Redakcji Dziennika Bydgoskiego w miejscu.

W związku z artykułami: „Kto odpowiada za przerwę w budowie mostu pod Rynarzewem? Wyjaśnienia Starosty Krajowego” w nr. 79 Dziennika Bydgoskiego z dnia 3-go kwietnia 1936 r. oraz „Nareszcie wychodzi na jaw prawda o moście pod Rynarzewem. Urzędowe wyjaśnienie Starosty Krajowego w Poznaniu” w nr. 98 Dziennika Bydgoskiego z dnia 26 kwietnia 1936 r. na podstawie § 11 ustawy prasowej uprasza podpisany Wydział Powiatowy o umieszczenie następującego sprostowania:

Twierdzenie P. Starosty Krajowego Be-galego, jakoby oświadczenie Komisji Drogowej, wydrukowane w art. „Prawda o drogach w powiecie bydgoskim” w nr. 37 Dnia Bydgoskiego z dnia 11, 12 i 13 kwietnia 1936 roku „zawierało nieścisłości, których nie-sprostowanie musiałoby wywołać w opinii publicznej niekorzystną ocenę działalności Starostwa Krajowego” wymaga sprostowania, albowiem oświadczenie Komisji Drogowej zawierało zupełnie ściśle cyfry z gospodarki drogowej i jej stanu z lat oczywiście ostatnich, który to stan ułożył się nie-zupełnie zgodnie z zasadami umowy z roku 1909 między Powiatowym a Wojewódzkim Związkiem Samorządowym, lecz na skutek jednostronnych zmian, nie ze strony Po-wiatowego Związku Samorządowego w Byd-goszczy dokonanych. Wymaga też sprostowa-nia ujęcie sprawy ze strony P. Starosty Krajowego, jakgdyby po stronie Powiatowe-go Związku Samorządowego w Bydgoszczy istniał tylko obowiązek wynikły z oddania na własność określonych w umowie w gra-nicach powiatu bydgoskiego położonych dróg prowincjonalnych, a nie było praw, płynących z umowy, gdyż umowa z 1909 r. była dwustronna i z §§ 5 i 6 jej postanowień płynie prawo do żądania od Starostwa Kra-jowego 93.987 mkn. rocznej renty wartości przedwojennej oraz odciążenia powiatu od ewentl. dalszych obciążeń, spowodowanych zwiększeniem wydatkami na rzecz dróg in-nych powiatów, administrowanych bezpo-srednio przez Starostwo Krajowe. Prawo to w omawianem oświadczeniu Komisji Drogowej jest kluczem całego zagadnienia. Również są ściśle cyfry podane przez Kom-isyję Drogową i wyjęte ze sprawozdań rocz-nych Powiatowego Związku Samorządowe-go w Bydgoszczy, sprawozdań przyjętych przez władze nadzorcze.

Jakoteż ściśle są daty — odnośnie norm konserwacji poszczególnych dróg — ustalo-nych przez Starostwo Krajowe w Poznaniu pod liczbami 219/27 — 7 z dnia 18. I. 27 r., 1164/29 — VII. z dnia 13. II. 1929 r. wzgl. 3612/31 — VII. z 16. IV. 31 r. Ścisłe są też pozycje rent drogowych za lata 1930/31, 1931/32, 1932/33, 1933/34, 1934/35 i 1935/36 jak dokumenty Starostwa Krajowego wskazu-ją. Ścisłe są też pozycje podatku wojewódzkie-go, opłacanego przez Powiatowy Związek Samorządowy na rzecz Starostwa Krajowe-go, jak dokumenty tegoż Starostwa wska-zują.

A gdy się mówi w oświadczeniu P. Star-osty Krajowego jedynie o obowiązkach, a

nie przyłącza praw Powiatowego Związku Samorządowego w Bydgoszczy, nie wychodzi na światło publiczne w należytem zesta-wieniu charakter umowy. W chwili podpisa-nia umowy nie było wogóle świadczeń Powiatowego Związku Samorządowego na rzecz 219 km dróg przejętych od Poznań-skiego Wojewódzkiego Związku Komunal-nego, natomiast Starostwo Krajowe wpłaca-ło 93.987 mkn. jako rentę do umowy wpro-wadzoną. Zaś w roku gospodarczym 1935/36 na podstawie sprawozdania rocznego renta Starostwa Krajowego na drogi wynosiła tylko 56.849.03 zł, udział Skarbu Państwa na drogi państwowe 58.526.90 zł, zaś świad-czenia Powiatowego Związku Samorządowe-go 115.420,57 zł i to przy zupełnie różnych warunkach utrzymania dróg i wobec tak nasilonego ruchu samochodowego, jaki pa-nuje w obrębie Bydgoszczy.

Oświadczenie P. Starosty Krajowego, nie wchodząc w istotne zagadnienie utrzyma-nia dróg w powiecie, które głównie było przedmiotem wyjaśnienia komisji drogowej Wydziału Powiatowego, obraca się wokół sprawy mostu pod Rynarzewem. Nie wcho-dząc w szczegóły, Wydział Powiatowy stwierdza, że Starostwo Krajowe nie otrzy-mało ze strony Wydziału Powiatowego żad-nego oświadczenia o przystąpieniu do budo-wy mostu własnymi funduszami, natomiast Wydział Powiatowy podnosił, że most prze-buduje, o ile dostanie na to fundusze bądź z Funduszu Pracy, bądź w drodze zwrotu, nadpłaconych kwot na drogi państwowe i wojewódzkie. Rozbiórka mostu została dokonana na zarządzenie Wydziału Powia-towego, po decyzji rozpoczęcia robót przy moście, powziętej przy obecności dwóch delegatów Starostwa Krajowego panów in-żynierów Okulicza i Łukawskiego i po kom-isyjnym zbadaniu mostu w obecności przedstawiciela wojewódzkiej władzy nad-zorczej.

Wydział Powiatowy nie jest dotąd w po-siadaniu aktu, mocą którego mógłby kwes-tjonować uprawnienia delegatów facho-wych Starostwa Krajowego.

Kwestja prowizorycznego mostu objazdo-wego wymaga o tyle sprostowania, że wo-bec braku pieniędzy na most właściwy i to po stronie obu kontrahentów w czasach, gdy dalsze obciążenie ludności jest niemoż-liwe, przyjęto objazdy, ogłoszone w czaso-pismach powiatowych, Wojewódzkim Dzien-niku Urzędowym i w sposób lokalnie przy-jęty, za wystarczające.

Zamiast sprostowań ustępów w oświad-czeniu P. Starosty Krajowego odnośnie od-dania budowy mostu Starostwu Krajowemu i subwencji 100.000 zł przesyła się treść na-stępującego wyciągu z dokumentów Staro-stwa Krajowego:

Krajowy Urząd Budownictwa
na urząd północny
w Bydgoszczy

ul. Kwiatowa nr. 8 tel. 1111

L. dz. 492/36

Bydgoszcz, dn. 16 marca 1936 r.

Do Wydziału Powiatowego
w Bydgoszczy

W myśl porozumienia się niżej podpisa-nego i Krajowego Wyższego Rady Budo-wnictwa Pana Inż. Pospieszalskiego z Na-

czelnikiem Wydziału Kom. Bud. Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego Panem Inż. Zakrzewskim, Starostwo Krajowe przejmuje budowę tylko samego mostu, natomiast bu-dowę ramp dojazdowych oraz utrzymanie tymczasowego objazdu pozostawiono nadal Wydziałowi Powiatowemu.

(-) Inż. Łukawski,
Krajowy inspektor budownictwa.

Starosta Krajowy
w Poznaniu

L. dz. 2088/36 — T. K.

Przedmiot: Sprawozdanie i uznanie wydatków powiatu bydgoskiego na budowę mostu na kanale Górnej Noteci.

Poznań, dnia 8 kwietnia 1936 r.

Do Wydziału Powiatowego
w Bydgoszczy

Po porównaniu zestawienia wydatków Powiatu na budowę mostu na kanale Górnej Noteci oraz dojazdów do niego za czas od 9 sierpnia 1931 do 31 grudnia 1935 r. w wysokości 45.457,06 zł i wykazanych póź-niejszych w kwocie 1.761,70 zł z oryginalne-mi dowodami, znajdującymi się w Powiato-wej Kasie Komunalnej, końcową sumę ze-stawienia za czas od 9. 8. do 31. 12. 1935 r. sprostowałem z kwoty 45.457,06 zł na kwotę 44.974,30 zł

Sprostowane zestawienie od 9. 8. do 31. 12. 35 r. 44.974,30 zł

Sprostowane zestawienie od 1. 1. do 16. 3. 36 r. 1.685,30 zł

Razem: 46.659,60 zł

Doliczam wadium inż. p. Pro-chaski 2.000,— zł i 10% gwa-rancję z rach. z 25. 9. 35 r. 704,40 zł

2.704,49 zł

Ogółem: 49.364,09 zł

Wydział Powiatowy otrzymał zaliczkę na budowę w ogólnej kwocie 50.000,— zł

pozostaje zapas 645,91 zł

Do tego doliczam dochód uzy-skany ze sprzedaży ściętych drzew drogowych na prze-strzeni wykonania rampy wschodniej w kwocie 114,30 zł

ogółem zapas: 760,21 zł

Równocześnie zaznaczam, że podane w zestawieniu wydatków A) „Roboty wykona-

ne we własnym zarządzie” poz. 2) zrywanie szosy, poz. 3) zwózka ziemi do ramp, poz. 4) różne — następnie B) „Roboty wykonane sposobem przedsiębiorczym przez inż. Pro-chaskę z Poznania i C) „Dozór przy budo-wie ramp i mostu”, wykonano zgodnie z podanymi kosztami i celowo.

Starosta Krajowy

z p. (-) Pospieszalski,
Krajowy Wyższy Radca Budownictwa.

Pieniądze w kwocie 49.364,09 zł wpłynę-ły z Kasy Głównej Starostwa Krajowego z Poznania.

Po oddaniu budowy mostu już nie inte-resował się Wydział Powiatowy, czy dalsze kwoty zostały przekazane, czy nie, w każ-dym razie do kasy Wydziału Powiatowego 100.000 zł nie wpłynęły.

Ponieważ oświadczenie Pana Starosty Krajowego w ostatnim ustępie mówi: „O braku prawnego obowiązku udzielenia sub-wencji na most” musi Wydział Powiatowy sprostować jak następuje:

Umowa pomiędzy „Prowincjonalnym Związkiem powiatu Poznańskiego” i Powia-towym Związkiem Komunalnym z dnia 22 marca 1909 r. zawiera w § 9 postanowienie, że nie może być jednostronnie wypowie-dziana, a tem mniej jednostronnie zmie-niona.

Ustawa z dnia 10 grudnia 1920 r. o bu-dowie i utrzymaniu dróg publicznych w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. R. P. Nr. 6/21 poz. 32) w art. 8 postanawia, że „nie narusza praw i obowiązków, opartych na umowach lub na innych tytułach praw-nych, co do dróg wszelkich kategorii”.

Wobec takiego stanu rzeczy, że tam, gdzie chodzi o prawa Powiatowego Związku Samorządowego umowa nie jest ściśle do-trzymywana, zaś tam, gdzie chodzi o obo-wiązek, wykonanie umowy jest wymagane — wreszcie, celem sprowadzenia niniejszej sprawy na drogę właściwą, oddał Wydział Powiatowy kwestję wzajemnych praw i obo-wiązków rozstrzygnięciu względnie ustale-niu, czy umowa jeszcze w obecnym stanie istnieje, sądowi rozjemczemu na podstawie § 10 zawartej umowy, a tem samem nie po-wróci do żadnej polemiki prasowej poza ewentualnem ogłoszeniem orzeczenia Sądu rozjemczego.

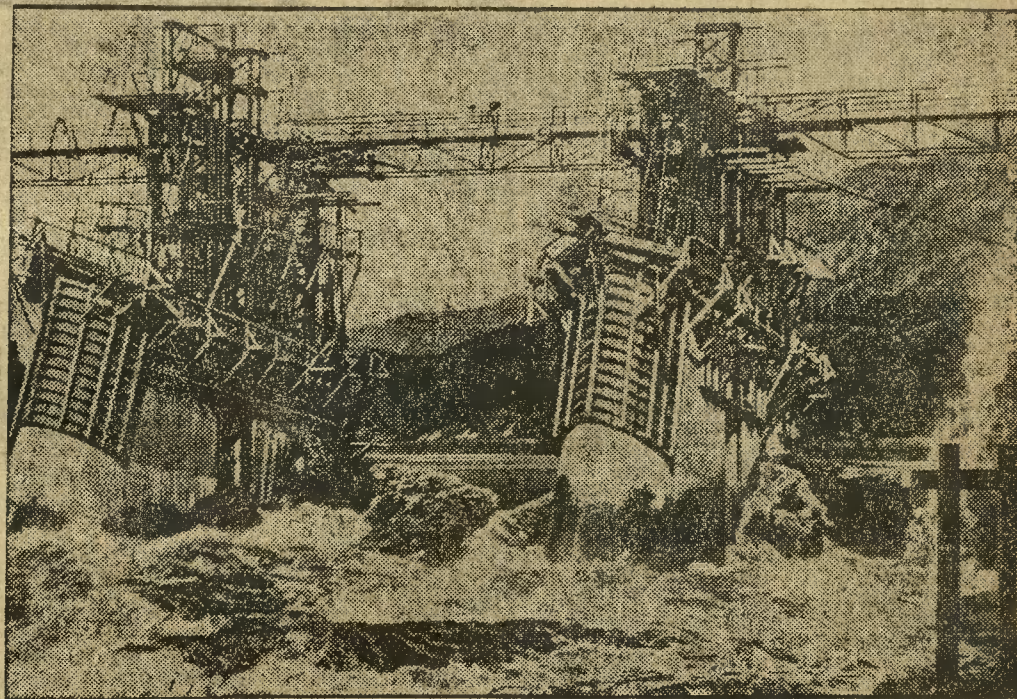
Wydział Powiatowy powiatu bydgoskiego:

Przewodniczący:

Stefanicki, Starosta Powiatowy.

Radziwiński — Stan. Alkiewicz, St. Mar-kiewicz, H. Świnarski, X Hamerski.

Powódź w Ameryce.



Rzeka Kolumbia w Stanach Zjednoczonych Am. Półn. wylała, niszcząc mosty i tamy, rozmiary zniszczenia widzimy na zdjęciu.

Kronika radjowa.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ROZGŁOSNI POMORSKIEJ.

We wtorek, w pierwszą rocznicę zgonu s. p. Marszałka Piłsudskiego, usłyszą radjo-słuchacze całej Polski w godzinie śmierci (o 20,45) bicie dzwonów. W audycji tej nada-ne zostanie bicie dzwonów z wszystkich miast polskich, w których znajdują się roz-głośnię. Poprzedzą tę audycję nadane przez wszystkie rozgłośnię kolejno reportaże infor-macyjne o przebiegu uroczystości żałobnych w terenie poszczególnych rozgłośni.

ZABIERAMY APARAT RADJOWY NA LETNISKO.

W licznych krajach Europy zachodniej rozpowszechnia się coraz bardziej zwyczaj zabierania odbiornika radjowego na letni-sko. Człowiek miasta, wyjeżdżający na wieś, nie może obejść się bez pewnych kontak-tów z przejawami kultury miejskiej. Zna-my wypadki, że ludzie, ślubujący w dniu wyjazdu na urlop zupełne wstrzymanie się od czytania gazet, książek, od słuchania radia itp. — po kilku dniach pobytu korzy-

stają z każdej okazji, by właśnie wziąć do ręki pismo codzienne lub książkę, lub aby pójść na przygodnie zorganizowane przed-stawienie teatralne.

Ścisły związek wypoczynku fizycznego i umysłowego z dobrym nastrojem psychicznym oddawna już w medycynie społecznej jest bezsporną prawdą. Człowiek znużo-ny nie odpoczywa. Jad nigdy wsącza się we wszystkie komórki organizmu i powo-duje w nich spustoszenie nie mniejsze od chemicznej trucizny.

Wrogiem letniskowej nudy jest radio, które zabracz z sobą należy, gdy wybieramy się do letnisk czy pensjonatów mniej kom-fortowo urządzonych. Dawniej przenoszenie odbiornika radjowego na letnisko połączo-ne było z pewnymi kłopotami. Dziś radjo-słuchacze są pod tym względem wybitnie uprzywilejowani. Rodzina, zabierająca swój odbiornik na okres letni, nie potrzebuje po-nownie go rejestrować, nie potrzebuje wno-sić dodatkowo żadnych opłat manipulacyj-nych, a wystarczy tylko, by wraz z odbi-ornikiem zabrano upoważnienie na korzysta-nie ze stacji odbiorczych i aby opłaty za abonament wpłacano w tym urzędzie po-cztowym, który wydał upoważnienie.

PROGRAMY RADJOWE

Co usłyszymy dziś z Warszawy w godzinach popoł.

15,30: Muzyka salonowa w wyk. małej ork. P. R. 16,00: Tr. z przybycia do Gdyni s/m „Batory” (z Gdyni). 17,00: „W kancelarii ad-wokackiej” - skecz Szy-mona Pigwy (z Poznania). 17,15: Minuta poezji. 17,20: Duety w wyk. Izy Roli i Berty Bragińskiej. 17,50: „W mule tkwi muszla” - pogad. 18,00: Recital fort. J. Straussa. 19,35: Wiad. sport. 19,40: Dziennik wie-

czorny. 19,50: Reportaż z wystawy: „Marszałek Pił-sudski a Wilno” (z Wil-na). 19,55: Przemówienie dyrektora programowego Polskiego Radja p. Piotra Góreckiego. 20,00: Apel wojskowy. Tr. z placu Łu-kiskiego z Wilna. 20,45: Reportaż z kościoła św. Teresy w Wilnie — bicie dzwonów. 21,00: „Śmierć bohatera”. Wykonawcy: Orkiestra symf. P. R. pod dyr. G. Fitelberga oraz

chór „Harfa” pod dyr. prof. Wacława Lachmana. 22,30: „Przemówienie Jó-zefa Piłsudskiego nad trumną Juljusza Słowac-kiego”. Fragment z „Kró-la ducha” Juljusza Sło-wackiego. 22,50: „Ahheri”, poemat symf. L. Różyckie-go. 23,10: Ostatnie wiado-mości dziennika radjowe-go. 23,20: Reportaż w jęz. francuskim. 23,25: Werble.

We wtorek, dnia 12 maja.

OGÓLNY.

7,15: Werble. 7,18: Dzien-nik poranny. 7,33: Pro-gram na dzisiaj. 7,45: Tr. z Wilna: Nabożeństwo w kościele św. Teresy i po-chód żałobny przeniesie-nia serca Igo Marszałka Polski Józefa Piłsudskie-go i prochów jego matki do mauzoleum na cmentarzu Rossa. 13,15: Dzien-nik południowy. 17,30: „Po-grzebek Kazimierza Wielkie-go” - kantata Bolesława Wallek-Walewskiego do słów Wyspiańskiego. 17,45: Krótkie reportaże infor-macyjne z Krakowa, Lwo-wa, Katowic, Łodzi, Po-znania, Torunia i Warsza-wy. 18,15: Wyjatek z roz-kazu Marszałka Piłsud-skiego do wojska polskie-

go. 18,20: Recital organo-wo prof. Br. Rutkowski-e. 18,45: Przemówienie dr. Bronisława Helczyńskiego do Polaków zagranicą. 19,00: Odtworzenie frag-mentów pogrzebu z Wil-na. 19,45: Pieśni żałobne w wyk. chóru katedral-nego z Poznania pod dyr. ks. dr. Wacława Gieburow-skiego (z Poznania). 20,05: „Wolność tragiczna” Kazi-mierza Wierzyńskiego w recytacji Stefana Jaracza. 20,45: W godzinie śmierci. 21,15: „Ostatnie werble” — poemat symf. Jana Makla-kiewicz (I wykonanie). 21,40: „Rapsod Wawelu” - audycja poetycka z fragm-dziel St. Wyspiańskiego. 22,10: Dziennik wieczorny. 22,25: „Poemat żałobny”

Bol. Woyłowicza (I wyk.). 22,55: Chopin — marsz za-łobny. 23,05: Reportaż z u-roczystości pogrzebowych w jęz. francuskim. 23,20: Werble.

LOKALNY.

Program lokalny patrz program ogólnopolski.

ZAGRANICA.

19,00: Sztuttgart. Muzy-ka tan. 20,00: Stockholm. „Romeo i Julia”, op. Gou-noda. 21,00: Berlin. Kon-cert muzyki polskiej pod dyr. M. Mierzejewskiego. Praga. Koncert galowy. 22,00: Praga. Recital skrz. 23,00: Koenigswusterhau-sen. „Prosimy do tańca”. Wrocław. Koncert chóru. 24,00: Frankfurt. Koncert Mozarta.

+

W sobotę, dnia 9 maja 1936 r. o godz. 9 rano zmarł nagle opatrzony olejami św. mój ukochany mąż, nasz najtroskliwszy ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier s. p.

Franciszek Dahm

w 78 roku życia, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona
Żona z rodziną.

Barłożno, Bydgoszcz, Skórcz, Osie, Warszawa, Chełmno, Rakówiec, w maju 1936 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 13 bm. o godz. 10 przed poł. z domu załoby do kościoła parafialnego w Barłożnie. (8885)

Heblarka

Szpundówka i nutówka
Szlifierka do hebli i pił
Maszyna do ostrzenia pił
Maszyna do rozwier. zębów u pił
Piła tarczowa
Winda budowlana
Bagger ręczny
Kafar ręczny
Formy do rur
Formy do bloków pustakowych
Młynek do farb
Gniotownik (Kollergang)
i maszyna parowa 50/55 PS.
i maszyna parowa 32/38 PS.
Kocioł parowy 45 m² 8 Atm.
Kocioł parowy 60 m² 8 Atm.
oddadzą bardzo tanio
Bracia Schlieper
ul. Gdańska 140
Tel. 3306 Tel. 3361 (8815)

ORIGINAL



REKORD

NAJLEPSZY ROVER

Do nabycia w odpowiednich składach detalicznych.
Sprzedaż hurtowa (6681)

Hurtownia Rowerów
W. Jahr, Bydgoszcz
Nakielska 89.

KUPNA

Dom
masywny, długim amortyzacyjnym kupię zaraz. Wpłata 10.000. Oferty Dz. Bydg. „Kupno”. (8917)

Poszukuję
używanej heblarki do drzewa 3 stronnej, wyrówniarka i czopownica. Zgł. kierować do Dziennika Bydgoskiego pod „Heblarka”. (8874)

Letnisko Brzoza

(Stacja Chmielniki) jest całkowicie
do wydzierżawienia
lub oddzielnie bufety

Otwarcie sezonu nastąpi w niedzielę, dnia 17 bm.

Całodzienne utrzymanie wraz z mieszkaniem 4,50 zł od osoby

Zaprasza uprzejmie
Jan Szatkowski
Brzoza — Tel. 2.

8910

Zarząd Miejski Świecie nad Wisłą ogłasza
KONKURS
na stanowisko burmistrza niezawodowego na czas kadencji trwającej 5 lat.

Warunki: obywatelstwo polskie, biegłość w języku polskim w słowie i piśmie, praktyka w samorządzie miejskim w myśl art. 49 ustawy samorządowej z dnia 23. 3. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 35 poz. 294). Uposażenie według grupy VIII. Uposażenia dawniejszej pragmatyki dla urzędników państwowych, plus wolne mieszkanie z opałem, światłem i wodą, za które potrąca się 5% od poborów i dodatków mieszkaniowych. Podanie wraz z życiorysem, fotografią, deklaracją i świadectwami należy kierować najdalej do dnia 22 maja 1936 r. do Zarządu Miejskiego w Świeciu n. W. na ręce Burmistrza. (8909)

p. o. Burmistrz, H. Rydzkowski.

Ogłaszajcie w „Dzienniku Bydgoskim”!

Klepsydry

wykonuje
szybko i tanio

Drukarnia Bydgoska
Bydgoszcz, Poznańska 12/14

Uwaga! Właściciele domów! Uwaga!

Rachunki wasze za wodę zbyt za wysokie!
Gwarantuję do 50% oszczędności spluczek ustępowych!
przez przebudowę istniejących

Również ważne dla właścicieli wodociągów prywatnych!
Jednorazowy niski wydatek! (8902) Stale znaczne zaoszczędzenie!

Tel. 1701 **O. Niefeldt** Tel. 1701
Zakład instalacyjny — Bydgoszcz, ulica Garbary 10.

Pamiętajcie o bezrobotnych!

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50%, drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Rowery (8050) jakościowe poleca **Wastelewski**, Dworcowa 41.

Świerkowe

i sosnowe łaty, kantówki, deski i bale oddaje tanio **K. Suligowski**, Gdańska nr. 128. (8660)

Wózki

dziecięce najtaniej. **Długa 5.** (8896)

Fajans

porcelanę, emalje i szkło kupuj u **Kaczmarska** pamiętaj to!!! (1386)

B. Kaczmarek

ul. Prądale 12, tel. 23-71 naprzeciw Hali Targowej

Łózka metalowe i materace

Artykuły domowe i kuchenne
Juljusz Musolff
Tow. z ogr. odp. (8825)
Bydgoszcz, ul. Gdańska 7
tel. 1650 — 3026.

Kafie

(7869) najtaniej. Dworcowa 61.

Samochodami

ciężarowymi skutecznym korzystnie wszelkiego rodzaju transporty, przeprowadzki itp. **Biegański**, Bydgoszcz, Mazowiecka 9, telefon 3859, 4604

Repertuar kin bydgoskich:

KRYSTAŁ: „Za chwilę szczęścia” i nadprogram.
ADRIA: „Zapomniany człowiek” i nadprogram.
APOLLO: „Ostatni posterunek” i kol. dodatek pt. „Dancing na księżycu” oraz nadprogram.
MARYSIENKA: „Robert” i nadprogram.
REWIA: „4 Utrącajuszy Dzentelmenów”. Na scenie nowa szlagierowa rewja z nowym zespołem pt.: „Na zielonej trawce”.
BALTYK: „Pałac na kółkach” i nadprogram.

SPRZEDAŻ

Piekarnię (8703) odstąpię. Wiadomość Nowak, Aleksandrów Kujawski, Słowackiego 89.

Plac

(8362) narożnikowy 670 m² okazynie na sprzedaż. Informacje biuro Kiermasz Swiatowy, Gdynia, Starowiejska 17, tel. 28—23.

Plac

budowlany ca. 400 m² z zatwierdzonym planem budowlanym przy ulicy Chłopińskiego tanio na sprzedaż. Wiadomość **Chrobrego 6, m. 5.** (8882)

Nieruchomość

fabryczną nadającą się na każde przedsiębiorstwo (mniejszą fabrykę, warsztat rzemieślniczy, składnicę lub tp.) sprzeda **M. K. K. O.**, Starogard, Rynek 3. (8519)

103 mórg

korzystnie sprzedam lub wydzierżawię. **Ugory 45, gospodarz.** (8889)

Dom

z ogrodem na sprzedaż. Wiadomość w filii Dziennika Bydgoskiego. (4587)

Sprzedaż

spadkowa. Czwarła część nieruchomości w Bydgoszczy. Szczegóły **Zduny nr. 4, m. 10.** (4475)

Sprzedam

okazyjnie przyczepkę „Kominek” 4-ro tonnową, mało używaną, na pneumatykach. **Jan Struczyński, Kościerzyna.** (8807)

Rolwóz

i wóz roboczy na sprzedaż. **Kujawska 5.** (8708)

Regały

tanio. **Długa 5.** (8897)

Nowe

piękne meble, nadzwyczaj okazynie, sypialnie **Ludwika XVI** jasno kremowa, męski pokój nowoczesny brzoza popielata oraz 2 ładne dywany, ponadto kilka kanarków z klatkami (samiec i samice) na sprzedaż. **Plac Weysenhoff 4—1 od 3 do 4.** (4601)

Sprzedam

pianino. **Długosza 12, I p. lewo.** (4603)

Lodówki

(8891) własny wyrób, rozmaite rozmiary, tanio. Zakład **Blaoharski „Radjator”,** Bydgoszcz, Dworcowa 39.

Skład

kolonjalny z mieszkaniem na sprzedaż. Adres wskazuje **Dziennik.** (8914)

KUPNA

Serwis

12 osobowy (Krauthaim Rosenthal) kupię. Oferty pod „Pierwszorządny”, filja Dziennika. (4461)

Plac

budowlany lub gotowy domek z ogrodem kupię za gotówkę; w okolicy **Bielawek lub Sielanki.** Dokładne oferty proszę składać do Dziennika pod „Własny domek”. (4514)

Kupię

natychmiast dom czynszowy, centrum, wpłace 12 000. Oferty filja Dziennika „Janusz”. (4478)

Dom

z nowoczesną dobrze zaprowadzoną piekarnią na Pomorzu, — powiatowem miasteczkiem kupię. **Maksymilian Nowak**, Bydgoszcz, Śniadeckich 43. (4483)

Motor

komplet, używany, 6-cylindrowy „Chevrolet” tylko w dobrym stanie kupię gotówką. Spieszne zgłosz. dokładnym opisem i ceną do filji Dziennika Bydgoskiego ul. Dworcowa 2, pod „Motor”. (8906)

Kupię

(8913) kocioł parowy do 2 metrów powierzchni ogrzewalnej przy ciśnieniu do 4 atmosfer. Zgłoszenia pod „Kocioł” Dziennika.

POSAZY WOLNE

Przedstawiciel

potrzebny. **Długa 11.** 8918

Stenotypistka

polsko-niemiecka, wzgl. maszynistka z praktyką do większego przedsiębiorstwa przemysłowego potrzebna. Zgłoszenia pod „Praktyka”. (8648)

Pomocnik

krawiecki zaraz. **Kościuszki 20.** (4592)

Potrzebna

dobra kucharka do pensjonatu. Zgłoszenia **Chrobrego 23—9.** (4447)

Bufetowy

do dobrze zaprowadzonego lokalu potrzebny. **Kaucja 1—1300 zł, pierwszeństwo kawaler Oferty pod „Zaraz” do filji Dziennika.** (4606)

Pomocnik

bednarski może się zgłosić. **July, Łabiszyn powiat Szubin.** (8876)

Siusarz

specjalista naprawy wąg potrzebny. **Karol Fritsch, Inowrocław, Kasztelanowska 23.** (8879)

Pomocnik

krawiecki potrzebny zaraz na duże sztuki. **Orla nr. 10.** (8878)

Dziewczyna

lub kobieta do prac w gospodarstwie rolnem potrzebna. **P. Busse, Prądky, Ciele.** (8875)

Pierwszorządna kucharka

(8907) potrzebna od 15 maja br. **Kantorowicz, restauracja, Toruń, Szeroka 18.**

Potrzebna

uczennica do obuwi. „Kojulen” **Podwale 12.** (4594)

Potrzebna

dziewczyna. **Kwiaciarnia „Róża”.** (4605)

Pomocnik

krawiecki zaraz potrzebny. **Pod „Cukiernik”** **Dzien. Bydg.** 8903

Potrzebna

inteligentna dziewczyna do dzieci lat 5 i 9. **Gdańska 75, Achtłowa.** (4589)

Cukiernik

pierwszorządny potrzebny. **Pod „Cukiernik”** **Dzien. Bydg.** 8903

Odciągacz(ka)

do lemoniady potrzebny zaraz. **Adres Dziennik.** 4596

Służąca

uczciwa, rzetelna do restauracji zaraz potrzebna. **Gdańska 42.** (4591)

Służąca

(4508) do wszystkiego potrzebna zaraz. **Wymagane świadectwa. Kollątaja 2, m. 3.**

POSAZY POSZUKUJĄ

Maturzysta

po wojskowości poszukuje posady w biurze, kpiectwie zastępstwa itp. Ma do utrzymania matkę wdowę z rodziną. Szano wnych pracodawców proszę o łaskawą pomoc i złożenie oferty pod „Maturzysta” do Dziennika Bydgoskiego. (8639)

Dziewczyna

do pomocy pani szuka posady od zaraz. Oferty filja Dziennika „22”. (4599)

Gospodyni

(8898) inteligentna, młoda, zdrowa, zajmie się gospodarstwem u samotnego pana. Zgłoszenia do Dziennika sub. „Skromna A”.

DACH NAD GŁOWĄ



MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 i 2 pokojowe:

kuch. **Jana Kazimierza 8/1a.**

2 pokojowe:

kuchnia **Śniadeckich 13/1.**

kuch. Toruńska 32, gosp.

ładne. Gimnazjalna 6—2.

3 pokojowe:

kuch. **40 zł. Śniadeckich 39/1**

Jagiellońska 28.

Warsztat:

do wynaj. **Szubińska 19.**

MIESZKANIA SZUKA

6 pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami, najchętniej w okolicy **Placu Kochanowskiego** poszukuję. **Pod „F. R.”** (8877)

Dwupokojowe wygodami bezdzietne wynajmę. „Okole”. (8892)

POKOJE

Pokój do wynajęcia. **Gdańska 31 m. 8.** (6919)

Umeblowany

stoneczny łazienka. **Peter-sona 12/3.** (4598)

Solidnemu

urzędnikowi wynajmę korzystnie lepszy pokój frontowy. **Śniadeckich 59, I, wchód m. 2.** (4600)

Pokój

(4593) Dworcowa 3.

Pokój

(8886) komfortowy utrzymaniem. **Cieszkowskiego 14—3.**

Próżny

względnie umeblowany pokój wynajmę. „Nakielska”. (8893)

DZIERŻAWY

Restauracja z koncesją, istniejąca 30 lat, dobrem położeniu na bardzo korzystnych warunkach do wydzierżawienia, potrzebna tylko mała gotówka. Oferty pod „1000” do Dziennika Bydgoskiego. (8899)

Skład

do wydzierżawienia. **Hetmańska 1.** (4590)

Sad

owocowy wydzierżawię. Zgłoszenia maj. **Zimne Wody, Bydgoszcz, ulica Toruńska 147.** (4597)

LETNISKA

Letnisko z utrzymaniem w okolicy lasu i jezior byszewskich. Zgłoszenia **Górska, Wierzowno, Koronowo.** (8869)

RÓŻNE

Ostrzeżenie!
Ostrzegamy przed udzieleniem kredytu p. **Czesławowi Rumińskiemu**, gdyż za nie nieodpowiadamy. **Chudziński, ulica Jackowskiego 8.** 8890

MATRYMONIALNE

Rozwodnik mechanik pragnie zapoznać rozwódkę do lat 32 przystojną, z majątkiem. Oferty wraz z fotografią pod „J. A. S.” do Dziennika. (8870)

Kawaler

lat 25, rzeźnik, posiadający dom wartości 40.000 zł. i gotówki 15.000 zł., poślubi pannę cokolwiek majątkiem najchętniej wrzuci się w reżnietwo. **Pod „Nr. 8900” do administracji.** (8904)

NIEPRAWDOPODOBNE.



Celnik: Za tę koszulkę musi pani zapłacić cło.
Pani: Jak to? Przecież to dla własnego użytku.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł., na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 kam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 208713 Poznań.